

Gratulacje P. Jaroszewicza dla W. Fortuny

W związku z sukcesem odniesionym w Sapporo przez Wojciecha Fortuna, prezes Rady Ministrów wyśtosiował do niego następującą depeszę z gratulacjami:

„Z okazji zdobycia złotego medalu olimpijskiego składam Wam serdeczne gratulacje i życzenia dalszych wybitnych sukcesów rozstrawiających Polski sport.

PIOTR JAROSZEWICZ

SAPPORO Złoty medal Wojciecha Fortuny

Fantastyczny wyczyn młodego Polaka

W to nie wierzyli najwięksi optymiści. Młody 19-letni Polak, mieszkaniec Zakopanego Wojciech Fortuna, którego w ostatniej chwili włączono do ekipy olimpijskiej (m. in. dzięki interwencji dziennikarzy sportowych), zdobył złoty medal w otwartym konkursie skoków na dużej skoczni Okurayama. Dzięki rezultatowi Fortuny, liczba medali olimpijskich zdobytych przez reprezentantów Polski na igrzyskach olimpijskich, wynosi obecnie 100. A oto relacje z Sapporo:



Na zdjęciu: Wojciech Fortuna podczas swego 111-metrowego skoku, który zapewnił mu złoty medal.

SENSACYJNE ZWYCIĘSTWO WOJCIECHA FORTUNY

Jedną z największych sensacji zimowych igrzysk olimpijskich w Sapporo, to zwycięstwo młodziutkiego 19-letniego Polaka Wojciecha Fortuny w konkursie skoków na dużej skoczni Okurayama. Reprezentant Polski zdobył złoty medal, uzyskując najdłuższy skok dnia 111 m. Ten skok zapewnił mu tytuł mistrzowski.

Walka o medale była niezwykle zacięta i wyrównana. Kroniki światowego narciarstwa nie notowały jeszcze wypadku, aby różnice 4 pierwszych zawodników były tak minimalne. Tytuł mistrza olimpijskiego zdobył Fortuna — 219,9 pkt. (111 i 87,5) przed Walterem Steinem (Szwajcaria) — 219,8 pkt. (94 i 103 m) i Rainerem Schmidtem (NRD) — 219,3 pkt. (95 i 100,5 m). A więc między pierwszym a 3 zawodnikiem zaledwie 0,6 pkt. różnicy!

Rekordzista świata w lotach narciarskich Manfred Wolf (NRD) zajął 5 miejsce — 215,1 pkt., mistrz świata z 1970 r. Gari Napalkow (ZSRR) był szósty — 210,1 pkt., a mistrz olimpijski z Grenoble Jiri Raska (CSRS) uplasował się na 10. pozycji z notą 204,7 pkt.

Piątkowy konkurs, na który z niecierpliwością czekała cała Japonia, przyniósł gospodarzom rozczarowanie. Najlepszy z Japończyków Kasaya zajął dopiero 7. miejsce z notą 209,4 pkt. Reprezentanci krajów europejskich zrewanżowali się.

Dalsze wyniki na str. 5



12 bm. zachmurzenie będzie duże. Miejscami niewielkie opady mżawki, deszczu lub deszczu ze śniegiem, które lokalnie w godzinach rannych mogą powodować gółoledź. Temperatura maksymalna od około 0 st. — 1 st. na północnym wschodzie do 4 st. w centrum, około 6 st. na południu. Wiatry umiarkowane południowe i południowo-wschodnie.

WK FJN w Poznaniu przyjął listę kandydatów na posłów

Wybory do Sejmu manifestacją jedności społeczeństwa

Wczoraj w siedzibie Prezydium WRN w Poznaniu na plenarnym posiedzeniu Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu omówiono zadania ogólnopolskiej kampanii wyborczej do Sejmu PRL oraz przyjęto listę kandydatów na posłów.

Obrady otworzył przewodniczący WK FJN — Edmund Rejek witaając m. in. I sekretarza KW PZPR — Jerzego Zasade, prezesa WK ZSL — Walentego Kołodziejczyka i sekretarza WK SD — Tadeusza Młynszaka. Następnie z upoważnienia Wojewódzkiej Komisji Porozumiewawczej Partii i Stronnictw Politycznych Tadeusz Młynszak przedstawił propozycję połączenia — ze względów merytorycznych i organizacyjnych — Poznańskiego Komitetu FJN i Wojewódzkiego Komitetu FJN w jeden organizm: Wojewódzki Komitet Frontu Jedności Narodu w Poznaniu. Zebrani jednomyślnie zaaprobowali ten projekt i wybrali nowy 111-osobowy WK FJN oraz 18-osobowe Prezydium i 9-osobowy Sekretariat (pełne składy osobowe zamieszczamy

na str. 3). Przewodniczącym nowego WK FJN w Poznaniu został wybrany Edmund Rejek.

Sekretarz KW PZPR Jan Pawlak w referacie o zadaniach ogólnopolskiej kampanii wyborczej do Sejmu podkreślił, że ogólny bilans minio-

uchwalił program dalszego rozwoju Polski powszechnie zaakceptowany przez całe społeczeństwo: partyjnych i bezpartyjnych, wierzących i niewierzących. Dlatego też Ogólnopolski Komitet FJN uznał program opracowany przez PZPR za ogólnonarodowy program wyborczy, za wspólną platformę polityczną. Będzie on więc wytyczną działania dla wszystkich posłów, którzy zostaną wybrani z listy FJN.

Delegacja FPK przybyła do Polski

Na zaproszenie Komitetu Centralnego PZPR przybyła 11 bm. do Polski delegacja Francuskiej Partii Komunistycznej, z członkiem Biura Politycznego, sekretarzem KC FPK — Gastonem Plissonnier na czele.

Na warszawskim lotnisku gości powitał członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jan Szydłak. (PAP)

Światowe zgromadzenie na rzecz pokoju w Indochinach

List Pham Van Donga

W wersalskim Pałacu Kongresów, w uroczystej atmosferze rozpoczęło w piątek obrady światowe zgromadzenie na rzecz pokoju i niepodległości Indochin. Obecnych jest 1200 delegatów z 75 krajów.

Przybyli liczne delegacje z DRW, Wietnamu Południowego, z krajów socjalistycznych, Japonii, W. Brytanii, NRF, Włoch i USA. Jak podaje Agencja France Presse, w zgromadzeniu nie bierze udziału delegacja Chin Ludowych.

Obrady otworzył sekretarz generalny Francuskiego Ruchu Obrońców Pokoju, Andre Souquiere, który powitał zebranych, w imieniu 48 organizacji politycznych i związkowych Francji, które uczestniczą w tym ruchu. Następnie głos zabrał prezes sztokholmskiej konferencji w sprawie Wietnamu, Bertil Svanstrom. Wyrzucił on przekonanie, że uczestnicy warszawskiego forum wypracują program aktywnego poparcia sprawiedliwej walki narodów Indochin.

Na porządku dziennym obrad zgromadzenia znajdują się m. in. sprawy związane z nowymi aspektami wojny w Indochinach, z jej skutkami gospodarczymi, z demaskowaniem propagandowych manewrów USA.

Premier Demokratycznej Republiki Wietnamu Pham Van Dong

Dokończenie na str. 2

nych 14 miesięcy jest bilansem dodatnim, wręcz zwycięskim. Świadczy on o przełamaniu przejściowego okresu i nie wiary we własne siły. Jednakże do zrobienia pozostało jeszcze wiele. Wykazała to ogólnonarodowa dyskusja przed VI Zjazdem PZPR. W oparciu o wyniki tej dyskusji Zjazd

Na zdjęciu: sekretarz KW — J. Pawlak w czasie wygłaszania referatu o zadaniach FJN w kampanii wyborczej do Sejmu. Fot. — „Głos”

Głosując 19 marca br. na kandydatów FJN głosować będzie my tym samym za dalszym, wszechstronnym rozwojem ojczyzny zgodnym ze wskazaniami VI Zjazdu.

Z kolei, w imieniu Wojewódzkiej Komisji Porozumiewawczej Partii i Stronnictw Politycznych, zabrał głos sekretarz KW PZPR — Władysław Śleboda, który przedstawił propozycję nową listę 50 kandydatów na posłów 6 okręgów Ziemi Wielkopolskiej. Mówca stwierdził, że w wyniku szerokiej konsultacji ze wszystkimi środowiskami społecznymi wyty-

Dokończenie na str. 2

E. Gierek w Tarnowie

Wczoraj, przed południem I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przybył do Tarnowa. Zapoznał się z dorobkiem i problemami tego największego na Ziemi Krakowskiej terenowego ośrodka przemysłowego i kulturalnego E. Gierek rozpoczął od wizyty w Zakładach Mechanicznych „Ponar”. Fabryka ta jest znanym producentem dla potrzeb kraju i eksportu nowoczesnych obrabiarek, szlifierek i narzędzi.

Zwiedzając poszczególne hale produkcyjne E. Gierek w bezpośrednich rozmowach z robotnikami i kadrą techniczną interesował się zwłaszcza nowoczesnymi konstrukcjami wprawdzonymi do produkcji, warunkami pracy i sprawami socjalno-bytowymi. (PAP)



Akcja 20 mld

Dodatkowa produkcja konińskich górników i energetyków

Załoga Zespołu Elektrowni PAK (Pątnów — Adamów — Konin) podjęła zobowiązanie dodatkowej produkcji blisko 240 mln. kWh energii elektrycznej. Wartość zobowiązania wynosi — 108 mln zł.

Czyn ten był możliwy dzięki zobowiązaniu górników Kopalni Węgla Brunatnego w Koninie, którzy dostarczą Zespołowi PAK 300 tys. ton ponadplanowej ilości węgla brunatnego. (na)

Strajki w Pakistanie

W piątek na apel robotników zakładów przemysłowych w Karaczi w całym Pakistanie odbywał się 24-godzinny strajk. Ustalała praca w fabrykach i zakładach przemysłowych nie było zajęć na uniwersytetach i w szkołach. Zamknięto sklepy.

Nowe ofiary w Nowry

W Irlandii Północnej nie ustają incydenty zbrojne. W nocy z czwartku na piątek w Nowry dwóch żołnierzy brytyjskich poniosło śmierć a trzech zostało ciężko rannych w rezultacie eksplozji samochodu wysadzonego w powietrze.

Rahman wyklucza spotkanie

Premier Bangla Desz szef Muhammad Rahman wykluczył jakiegokolwiek spotkanie z prezydentem Pakistanu Zulfikarem Ali Bhutto dopóki Pakistan nie uzna niepodległości jego kraju — informuje z Dhaki agencja PTL.

Lód w portach ustępuje

Przy trwającym od kilku dni ociepleniu uległa poprawie sytuacja lodowa u naszych wybrzeży morskich i warunki żeglugi w pobliżu portów. Port gdański jest całkowicie wolny od lodu, a w Gdyni kra żródła i nie sprawia większych kłopotów. Podobnie jest w Szczecinie i Świnoujściu.

Delegacja irańska w ZSRR

W piątek na Kremlu rozpoczęły się rozmowy z przybyłą do Związku Radzieckiego, irańską delegacją partyjno-rządową, na której czele stoi zastępca sekretarza generalnego Socjalistycznej Partii Odrodzenia Arabskiego, zastępca przewodniczącego Rady Rewolucyjnej Republiki Irańskiej, Kancelarz NRF Willy Brandt po dwudniowych rozmowach, z prezydentem Francji, Georgesem Pompidou, opuścił w piątek Paryż, udając się na pokładzie samolotu do Bonn.

Zakończenie rozmów w Paryżu

Kancelarz NRF Willy Brandt po dwudniowych rozmowach, z prezydentem Francji, Georgesem Pompidou, opuścił w piątek Paryż, udając się na pokładzie samolotu do Bonn.

Peron będzie kandydował

Jak donosi korespondent Reutera z Buenos Aires, były prezydent Argentyny Juan Peron zamierza kandydować w przyszłych wyborach prezydenckich, w marcu

1973 r. 76-letni Peron — jak wiadomo — po 9 latach rządów został obalony we wrześniu 1955 r. i od tego czasu przebywa na emigracji.

Dzieci z opaskami odbłaskowymi

Wzrastająca liczba śmiertelnych wypadków dzieci na drogach skłoniła policję w szwajcarskim mieście Lucerne do wydania polecenia, aby wszystkie uczennice i uczniowie nosili na ramionach



specjalne opaski odbijające światło reflektorów samochodowych.

„Skocznia” dla samobójców

Piękna, o ażurowej konstrukcji wieża Eiffla w Paryżu jest często „skocznia” dla samobójców. W tych dniach z jej pierwszego piętra skoczył 26-letni student zachodnoniemiecki Vrik Pott. Był on 355 desperatem, który targnął się na swe życie w ten sposób.

Rekordowe wyniki rybaków

Ostatnie tygodnie są bardzo po myślnie dla rybaków „Dalmoru”.

WK FJN w Poznaniu przyjął listę kandydatów na posłów

Dokończenie ze str. 1

powano kandydatów na posłów spośród obywateli wyróżniających się w pracy społecznej i zawodowej, cieszących się powszechnym szacunkiem i zaufaniem, wrażliwych na sprawy ludzkie. Wybór posłów obdarzonych takimi zaletami stanowi gwarancję, że Sejm VI kadencji sprostao swoim odpowiedzialnym zadaniom.

W dyskusji zabrało głos 11 mówców, którzy w imieniu reprezentowanych przez siebie środowisk, wyrazili pełne poparcie dla programu wyborczego FJN i całkowicie zaakceptowali kandydatury na posłów wysunięte przez Wojewódzką Komisję Porozumiewawczą. Ponadto dyskutanci poruszyli szereg ważnych problemów rozwoju naszego kraju.

Przewodniczący Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej Obrza Stara (pow. Krotoszyn) Antoni Kulka (ZSL) stwierdził, że stworzone przez partię i rząd warunki sprzyjające rozwojowi rolnictwa zbiegły się z wzmocnionym wysiłkiem produkcyjnym wsi wielkopolskiej.

W wystąpieniu pracowniczki NBP w Poznaniu — Władysława Krystyniak (SD) położono nacisk na to, że poparcie dla programu VI Zjazdu musi przejawiać się w powołaniu dobrej roboty. Jest to nieodzowny warunek rozwiązania szeregu problemów, wśród nich usług, opieki nad dzieckiem i wzmocnionej ochrony interesów konsumentów.

O licznych inicjatywach i ich efektach w zakresie poprawy warunków socjalno-bytowych załóg mówił przewodniczący WKZZ — Czesław Kończal (PZPR). Mówca powiedział, że związkowcy prowadzą łącznie kampanię wyborczą do Sejmu i kampanię sprawozdawczą-wyborczą związków za wodowych, gdyż cel obu tych akcji jest zbieżny — pomnażanie naszego socjalistycznego dorobku.

Robotnik HCP — Stanisław Zieliński (PZPR) stwierdził, że powinniśmy skrupulatnie wykorzystywać czas sprzyjający racjonalnym inicjatywom dla usunięcia takich bolączek jak zła organizacja pracy i wadliwa koordynacja.

Odzew gnieźnieńskich rolników na apel Sekretariatu KC PZPR był tematem wystąpienia rolnika indywidualnego z Klecka (pow. Gniezno) — Kazimierza Macioszka (bezp.),

który zapewnił o dalszej intensyfikacji hodowli i produkcji.

Przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Współpracy Organizacji Młodzieżowych, przewodniczący ZW ZMS w Poznaniu — Bogdan Zastawny podał szereg przykładów (m. in. wielomilionowe czyny ZMS i ZMW) świadczących o patriotycznym i gospodarskim rozumieniu — przez młodzież — pojęcia: odpowiedzialność za losy kraju.

Działacz Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego Tadeusz Jankowski podkreślił, że nigdy jeszcze w naszym kraju tak wiele nie zrobiono jak w okresie ostatnich 14 miesięcy. Jest to najlepsza propaganda programu wyborczego.

Roli nauki w rozwoju ekonomiczno-społecznym poświęcił znaczną część swojego wystąpienia prof. dr Gerard Labuda (bezp.).

Wiceprzewodniczący „Caritas” (pow. Września) — ksiądz Kazimierz Piosik mówił o potrzebie powszechnej humanistycznej wrażliwości na sprawy ludzkie.

Sekretarz Oddziału „Pax” w Poznaniu — Alfred Wawrzyniak określił miejsce i rolę członków „Pax” w ogólnonarodowym działaniu na rzecz realizacji programu uchwalonego przez VI Zjazd PZPR.

Gen. bryg. Andrzej Porajski (PZPR) mówił o pełnej akceptacji postanowień VI Zjazdu przez żołnierzy i oficerów, którzy dokładają starań zmierzających do najlepszego wdrażania tych postanowień w życie.

Na zakończenie dyskusji zabrał głos przewodniczący WK FJN — E. Rejek zapewniając w imieniu 50-tysięcznej rzeszy wielkopolskich kolejarzy o ich poparciu dla programu wyborczego FJN.

Wojewódzki Komitet FJN jednomyślnie zaakceptował za proponowaną przez Wojewódzką Komisję Porozumiewawczą listę kandydatów na posłów i uznał ją listą Frontu Jedności Narodu.

Proces umacniania instytucji socjalistycznej demokracji

Uchwała VI Zjazdu partii akcentuje konieczność dalszego umocnienia i usprawnienia funkcjonowania instytucji socjalistycznej demokracji i zwiększenia uczestnictwa ludzi w rządzeniu krajem. O niektórych aspektach tego problemu mówił zastępca dyrektora Instytutu Nauk Prawnych PAN, dr hab. Wojciech Sokolewicz.

— Moim zdaniem — oświadczył dyr. W. Sokolewicz — istnieją trzy kompleksy sformułowań czy też sugestii, zawarte w uchwale VI Zjazdu PZPR, które odnoszą się do sprawy umocnienia socjalistycznej demokracji.

● Pierwszy z nich dotyczy powiązania instytucji przedstawicielskich z organizacjami samorządowymi i społecznymi w jeden, wewnętrznie spójny system zabezpieczający rzeczywisty udział obywateli we współrządzeniu państwem. Realizacja tego założenia powinna — moim zdaniem — przynieść znaczne rozszerzenie pola działania instytucji przedstawicielskich — Sejmu, rad narodowych

i stworzyć dobre warunki dla większego niż dotąd wpływu organizacji i środowisk społecznych oraz zawodowych na wspomniane wyżej instytucje, a poprzez nie — samych obywateli.

● Drugim kompleksem spraw są kwestie wzmocnienia funkcji kontrolnej organów przedstawicielskich. Wiąże się z tym konieczność nadania działalności organów przedstawicielskich w pełni znamion autentyzmu i rzeczowości; dalszego odformalizowania obrotu i posiedzeń; wszechstronnej i pogłębionej analizy merytorycznej zagadnień wiążących się z naszym bytem i dalszym socjalistycznym rozwojem kraju. Ten proces już się rozpoczął w 1971 r. w Sejmie i niewątpliwie będzie kontynuowany.

● Z tym koresponduje trzeci kompleks, który sformułowany został w referacie programowym Biura Politycznego. I sekretarz KC PZPR Edward Gierk powiedział: „na rozważenie zasługuje również propozycja oddzielenia w radach narodowych funkcji przydziału jako organizatorów pracy organów przedstawicielskich od funkcji bezpośredniego kierowania administracją państwową. Realizacja tej propozycji pozwoli wzmocnić społeczną kontrolę ze strony rad narodowych nad działalnością administracji...”. Myśl ta odnosi się do wyraźniejszego rozgraniczenia funkcji i odpowiedzialności organów przedstawicielskich od organów administracyjnych. Jest bowiem rzeczą zrozumiałą, że kontrola może być bardziej skuteczna i efektywna społecznie w warunkach pewnego dystansu między kontrolującym, a kontrolowanym.

Natarcie patriotów w Wietnamie Półd.

W Indochinach partyzanci kontynuują operacje ofensywne przeciw wojskom reżimu sąjońskiego i siłom amerykańskim. W Wietnamie Południowym patriotci w nocy z czwartku na piątek przeprowadzili natarcie na stanowisko reżimowe w An Bao w prowincji nadbrzeżnej Binh Dinh. Po zmasowanym ostrzale pociskami moździerzowymi, partyzanci przeszli do ataku. W rezultacie starcia z partyzantami 12 sąjończyków poniosło śmierć, a 15 zostało rannych. Pewne straty ponieśli również partyzanci. (PAP)

Wymiana ambasadorów W. Brytania — ChRL?

Agencja Reuters informuje, że Wielka Brytania i ChRL wznowiły w czwartek rozmowy w Pekinie dotyczące wymiany ambasadorów. (PAP)

Chodziło przede wszystkim o wzmocnienie obu segmentów aparatu państwowego — przedstawicielskiego i administracyjnego. Dążymy do tego, aby wszystkie ogniw egzekutywy państwowej działały sprawnie i operatywnie, aby były kontrolowane przez ludzi pracy poprzez ich organizacje samorządowe i społeczne oraz ich najwyższą reprezentację jaką jest parlament ludowy.

Wiąże się z tym oczywiście sprawa zwiększenia odpowiedzialności aparatu administracyjnego wobec organów przedstawicielskich, a tych ostatnich wobec wyborców. Proces ten został już zapoczątkowany. Wystarczy tu wspomnieć np. o wzmocnionej ostatnio kontroli nad działalnością komisji sejmowych i tzw. problemowych posiedzeniach Izby. Kontrola ta obejmuje przede wszystkim podstawowe dokumenty określające kierunki polityki społeczno-gospodarczej państwa oraz ich realizację przez rząd.

Jednym z elementów odpowiedzialności przed wyborcą jest np. więź posła ze społeczeństwem. Jego kontakt powinien być bardziej wszechstronny. Chodzi tu zarówno o przeniesienie i wyjaśnienie istotnych decyzji politycznych i gospodarczych najszerszym kręgiem wyborców, jak i o czerpanie z ich zbiorowego doświadczenia.

Inteligencja ucieka z Chin

250 tys. osób, przede wszystkim inteligencji, uciekło w ostatnich latach z ChRL, przechodząc granicę w rejonie Hongkongu i Makao — donosi korespondent „Prawdy” z Singapuru.

Radziecki dziennikarz spotkał się z niektórymi z uciekinierów, którzy niedawno opuścili Chiny, m. in. z pewnym studentem z Kantonu, który wraz z siostrą i tysiącami innych został skierowany na „re-edukację” do jednego z licznych obozów w prowincji Kuangtung.

Nawet nie wyobrażałem sobie — opowiadał ów student — że w naszym kraju mogą dziać się takie rzeczy. W obozie przebywał m. in. znany chirurg, którego zmuszono do mieszania reklamą gliny, której używano do pokrywania ścian chlewni. Gdy poprosił, aby wykorzystano jego zawodowe umiejętności w obozowym punkcie medycznym, gdzie nie było specjalisty odpowiedzialnego mu „obejźmiemy się bez waszej wiedzy. Każdy chłop, który przestudiował nauki przewodniczącego Mao, potrafi dać sobie radę z każdą chorobą”. Wkrótce potem chirurga ukarano chłosta za „złą pracę” i niechęć do studiowania myśli Mao Tse-tunga, a potem gdzieś wwieziono.

A oto co opowiada o obozie pracy b. aspirant katedry historii literatury: „budzono nas o 4 rano i pod strażą wypędzano na pole. Pracowaliśmy na roli po 15-16 godzin. W miejscu pracy odwiedzali nas często wycieczki szkolne, a nawet przedszkolne, pokazywano nas dzieciom i mówiono: „oto wrogię przewodniczącego Mao. Niech każdy weźmie grudkę ziemi i rzuci w tych złych ludzi”. I dzieci rzucały w nas błotem...”

Wielka fala uchodźców przeszła granicę w momencie, gdy Pekin rozpoczął dyplomatyczny flirt z krajami imperiałyistycznymi. Chiac udowodnić swą sympatię do Zachodu, władze chińskie osłabiły kontrolę graniczną. Jednak w związku z masowymi ucieczkami ochotną znów wzmocniono. (PAP)

Nastąpiło to po 11-miesięcznej przerwie spowodowanej krwawymi wydarzeniami w ub. roku. (PAP)

Wznowienie wykładów w Dhace

W Bangla Desz normalizacja następuje w dalszych dziedzinach życia. Ostatnio wznowiono wykłady w największej uczelni kraju, na Uniwersytecie w Dhace. 3 tys. studentów rozpoczęło lub podjęło dalsze studia.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciuszewski

W łódzkiej klinice rozdzielono syjamskich braci

11 bm. w Klinice Chirurgii Dziecięcej Instytutu Pediatrii Akademii Medycznej w Łodzi, profesor dr Alojzy Maciejewski — kierownik tej kliniki, dokonał niezwykle trudnej operacji rozdzielenia braci syjamskich. Zabieg zakończył się pomyślnie. Dwaj chłopcy czują się dobrze, zostali umieszczeni w inkubatorach pod specjalną opieką.

Minioną niedzielę w szpitalu w Łasku (woj. łódzkie) Wanda Kulberda urodziła braci syjamskich. Poród odbył się za pomocą cesarskiego cięcia. Chłopcy, którzy ważyli razem 5.100 gramów byli zrośnięci przednią powierzchnią klatki piersiowej i powłokami brzuszными. Posiadali jedną wątrobę z dwoma układami wydalającymi żółć. Zrośniętym przywieziono do kliniki w Łodzi karetką sanitarną, gdzie trwały przygotowania do niezwyklej operacji.

Pierwszym etapem zabiegu, który wykonał prof. Maciejewski, było rozdzielanie zrośniętych noworodków. Z kolei chirurg dziecięcy musiał rozdzielić wątrobę. Następnie dwa zespoły chirurgów pod kierunkiem dr. J. Jankowskiej i dr. Napoleona Jarosika zajęły się każdym z rozdzielonych braci syjamskich.

Jak oświadczył prof. A. Maciejewski — utrzymanie przy życiu obu chłopców nie będzie rzeczą łatwą, chociaż ich stan po operacji jest zadowalający. Zabieg rozdzielania braci syjamskich trwał ponad cztery godziny. (PAP)

Zaproszenie władz RPA dla K. Waldheima

Sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim zapowiedział w czwartek na konferencji prasowej, że uda się w ciągu najbliższych tygodni do Pretorii na oficjalne zaproszenie władz RPA. (PAP)

Trzy osoby zabite

Tragiczny wypadek pod Środą

W czwartek około godz. 21 wydarzył się w Brodowie, pow. Środa, tragiczny w skutkach wypadek drogowy. Trzy osoby poniosły śmierć na miejscu, a czwarty pasażer w stanie bardzo ciężkim został przewieziony do szpitala w Środzie. Natomiast właściciel samochodu wyszedł z wypadku bez większych obrażeń.

Samochód osobowy „Moskwicz 408”, będący własnością średzkiego taksówkarza Stefana K., prawdopodobnie na skutek nadmiernej szybkości, na ostrym łuku, wypadł z „szośy”. Pojazd przewrócił się na bok i dachem zahaczył o słup wysokiego napięcia. Na skutek uderzenia cały dach został zerwany a tył samochodu poważnie uszkodzony.

Na miejscu zginęli: 52-letni Mieczysław G. z Gniezna, 26-letnia Urszula P. z Miłosławia i 21-letni Henryk M. ze Środy. Ciężkich obrażeń doznał Henryk S. ze Środy.

Wstępne dochodzenie ustaliło, że właściciel „Moskwicza” znajdował się w stanie nietrzeźwym. Twierdzi on jednak, że nie kierował samochodem, lecz był tylko pasażerem. Stefan K. zatrzymany został do dyspozycji prokuratora. Śledztwo w celu dokładnego ustalenia przyczyn wypadku jest w toku. (K)

VI Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. H. Wieniawskiego

W roku bieżącym odbędzie się w Poznaniu, ciesząc się dużym zainteresowaniem w świecie muzycznym, konkursy im. H. Wieniawskiego: lutniczy w dniach 4 — 14 V i skrzypcowy w dniach 12 — 26. 11. 1972 r.

Biuro Konkursów przy Poznańskim Towarzystwie Muzycznym im. H. Wieniawskiego rozsyła biuletyny i broszury informacyjne wszystkim zainteresowanym — profesorom muzyki, skrzypkom, instytucjom muzycznym. Przygotowano wystawy fotograficzne.

Konkurs skrzypcowy zostanie poprzedzony Konkursem Lutniczym. Wczoraj wpłynęło pierwsze zgłoszenie — skrzypce z Holandii. Przewodniczącym jury tego konkursu będzie dr Włodzimierz Kamiński z Poznania. W czasie konkursu odbędzie się „Międzynarodowe sympozjum na temat sztuki lutniczej”.

W trzeciej dekadzie marca odbędzie się w Poznaniu ogólnopolskie eliminacje do Konkursu Skrzypcowego. Zgłoszona została rekordowa liczba 36 uczestników, w tym 5 skrzypków z Poznania.

W jury konkursu międzynarodowego zasiądą muzycy z

Polski, ZSRR, Bułgarii, Węgier, Czechosłowacji, Japonii, Finlandii, NRD i NRF, Francji, Anglii, Rumunii i USA. Światowa prasa muzyczna poświęca Konkursowi dużo miejsca. Biuro konkursów prowadzi korespondencję z muzykami i instytucjami muzycznymi 19 państw.

Aula UAM im. A. Mickiewicza, w której odbywać się będzie Konkurs, zostanie poddana kapitalnemu remontowi. (bg)

List Pham Van Donga

Dokończenie ze str. 1

przesłał światowemu zgromadzeniu na rzecz pokoju i niezawisłości narodów indochińskich w Wersalu list, w którym stwierdza, że zgromadzenie to jest nowym przejawem wzrastającego międzynarodowego poparcia dla walki trzech narodów indochińskich. W imieniu narodu wietnamskiego, rządu NRV i swoim własnym Pham Van Dong przekazał najgorętsze pozdrowienia zebrany w Wersalu delegatowi. Premier wyraził przekonanie, że zgromadzenie obradujące w Wersalu przyczyni się do dalszej mobilizacji sił pokojowych i demokratycznych, do walki o powstrzymanie agresji USA w Wietnamie.

Premier Pham Van Dong podkreśla, że dopóki imperialiści amerykańscy będą kontynuować agresję przeciwko krajom Indochin i swą politykę „wietnamizacji” wojny w Wietnamie Południowym, do póty naród wietnamski będzie prowadził i aktywizował swą patriotyczną walkę przeciwko amerykańskiej agresji, aż do odzyskania swoich podstawowych praw narodowych. Jednocześnie naród wietnamski ze wszystkich sił będzie popierał aż do całkowitego zwycięstwa słuszną walkę narodów Laosu i Kambodży przeciwko amerykańskiemu imperializmowi i ich pomocnikom. (PAP)

Socjaliści francuscy przebywali w Polsce

Na zaproszenie Komitetu Centralnego PZPR w dniach 3—10 bm. przebywała w Polsce delegacja Partii Socjalistycznej Francji pod przewodnictwem członka Biura Wykonawczego, sekretarza PS do spraw stosunków międzynarodowych Roberta Pontillon.

W toku rozmów w Komitecie Centralnym przedyskutowano zagadnienia dotyczące polityki międzynarodowej, sytuacji społeczno-politycznej w obu krajach oraz współpracy bilateralnej między obu partiami. (PAP)

Irlandzka piosenka McCartney'a na indeksie

Na indeksie znalazła się irlandzka piosenka napisana przez Paula McCartney'a, jednego z piosenkarzy i kompozytorów z dawnej słynnej grupy Beatlesów. Wzywa ona Wielką Brytanię do zrezygnowania z Irlandii Północnej.

Piosenka ta nie może być emitowana przez brytyjskie rozgłośnie radiowo — telewizyjne, a także przez Radio Luksemburg. Przedstawiciel brytyjskiej telewizji oświadczył, iż zakazano jej wykonywania ze względu na „kontrowersyjność polityczną”.

Paul McCartney piosenkę zatytułowaną „Oddajcie Irlandię Irlandczykom” napisał dwa dni po „krwawej nocy” w Londonderry, największym po Belfastzie mieście Irlandii Północnej. Jak wiadomo, żołnierze brytyjscy zastrzelili tam 13 osób. (PAP)

HUMOR I SATYRA



Skład Wojewódzkiego Komitetu FJN

Stanisław Antezak — prawnik-prokurator, Poznań,
Hugo Augustyn — nadleśniczy w Nekli, pow. Września,
Eleonora Białas — robotnica zakładów „Lenwit” w Witaszycach, pow. Jarocin,
Zdzisław Błażewski — przewodniczący Spółdzielni Mieszkaniowej „Osiedle Młodych”, Poznań,
Aniela Boge — robotnica Wytwórni Wyrobów Tytoniowych, Poznań,
Stefan Cebulski — rolnik, Rożnowo, pow. Oborniki,
Miroslaw Chudy — robotnik Poznańskiej Fabryki Maszyn Złotych, Poznań,
Stanisław Cozaś — przewodniczący Prezydium RN Poznań,
Antoni Czekala — rolnik, Bródki, pow. Nowy Tomyśl,
Kazimierz Czepik — robotnik zakładów „Stomil”, Poznań,
Wanda Dworzyńska — technik bhp zakładów „Lechia”, Poznań,
Mieczysław Dymek — rolnik, Polajewo, pow. Czarnków,
Stanisław Frąckowiak — robotnik zakładów „Pomet”, Poznań,
Stanisław Furgal — sekretarz Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego,
Bogdan Gawroński — sekretarz Prezydium WRN, Poznań,
Zofia Genderka — rolnik, Osiek, pow. Jarocin,
Edward Graliński — sekretarz KZ PZPR przy Kaliskich Zakładach Pluszu „Runotex”, Kalisz,
Bożena Górecka — Rada Okręgowa ZSP, Poznań,
Stefan Groch — robotnik PKP, Jarocin,
Barbara Gruszkiewicz — inżynier z fabryki „Wiepofama”, Poznań,
Kazimierz Grygier — rolnik, Czajkowo, pow. Gostyń,
Wiktoria Hetmańska — działaczka ruchu robotniczego, Poznań,
Czesław Hudowicz — przewodniczący Prezydium PRN Trzcinianka,
Wacław Iciek — robotnik Poznańskiej Fabryki Łożysk Tocznych, Poznań,
Tadeusz Jankowski — działacz Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego, Poznań,
Stanisław Jankowski — ślusarz Leszczyńskiej Fabryki Pomp, reńcista, Leszno,
Zdzisław Jakubowski — prof. dr. Wyższa Szkoła Rolnicza, Poznań,
Florian Kaczmarek — rolnik, Garzewice, pow. Szamotuły,
Feliks Kalemba — robotnik Zakładów Nawozów Fosforowych, Luboń, pow. Poznań,
Józef Kaluźny — hutnik Huty Aluminium, Konin,
Walenty Kołodziejczyk — przewodniczący WK ZSL, Poznań,
Czesław Kończal — przewodniczący WKZZ, Poznań,
Stanisław Kostrzyński — działacz WK ZSL, Poznań,
Bernadeta Krawczyk — nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 3, Kępno,
Kajetan Kruszyński — lekarz, inspektor PZU, Poznań,
Władysława Krystyniak — pracownik umysłowy NBP, Poznań,
Lucjan Kryśkiewicz — dyrektor Technikum Rolniczego w Bojanowie, pow. Rawicz,
Raisa Kubiak — robotnica Zakładów Odzieżowych „Modena”, Poznań,
Stanisław Kubiak — dyrektor Rozgłośni Polskiego Radia, przewodniczący Towarzystwa Miłośników m. Poznań, Poznań,
Zofia Kukulska — robotnica-tkaczka Turkońskich Zakładów Przemysłu Jedwabniczego, Turko, pow. Rawicz,
Piotr Kulej — ksiądz — kapelan, Poznań,

Antoni Kulka — przewodniczący Rolniczej Spółdzielni Produkcji, Obrata, pow. Krotoszyń,
Gerard Labuda — prof. dr. Uniwersytetu im. A. Mickiewicza, Poznań,
Walenty Leśniarek — robotnik rolny PGR Zytowiecko, pow. Gostyń,
Cecylia Lewandowska — rolnik, Grzegorzewo, pow. Koło,
Rufina Ludwiczak — prof. dr. Akademia Medyczna, Poznań,
Edward Łajp — rolnik, Krzesiny, Poznań,
Zofia Ławniczak — rolnik, Pieczkovo, pow. Środa,
Jan Łoś — ślusarz ZNTK, Pila,
Edmund Łożyński — rolnik, Koziełsko, pow. Wągrowiec,
Bernard Luczewski — przewodniczący Krajowej Komisji Powstańców Wielkopolskich, Poznań,
Jerzy Męczyński — sekretarz WKZZ, Poznań,
Mieczysław Michalak — robotnik Pleszewskiej Fabryki Aparatury, Pleszew,
Mieczysław Michalak — robotnik fabryki „Wiepofama”, Poznań,
Tadeusz Młynicki — sekretarz WK SD, Poznań,
Jan Nalepka — dyrektor Gry Leczbowej „Koziołki”, Poznań,
Jan Nemoudry — sekretarz WK FJN, Poznań,
Krystyna Nochowska — robotnica Spółdzielni Krawieckiej, pow. Gostyń,
Izidor Nowaczyk — rolnik, Pobiedziska, pow. Poznań,
Mieczysław Nowakowski — dyrektor Opery im. St. Moniuszki, Poznań,
Wiktor Nowakowski — rolnik, Przyjma, przewodniczący Prezydium GRN, pow. Konin,
Eugeniusz Pacia — prezes Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych, Poznań,
Eugeniusz Paukisz — literat, Poznań,
Jan Pawlak — sekretarz KW PZPR, Poznań,
Jadwiga Picz — robotnica Zakładów Przemysłu Odzieżowego, Leszno,
Józef Piekarczyk — robotnik Zakładów Sprzętu Motoryzacyjnego „Delta”, pow. Krotoszyń,
Leon Pilarczyk — inżynier, pracownik Prezydium WRN, członek Komendy Chorągwi ZHP, Poznań,
Czesław Pińczak — rolnik, Zamyślowo, pow. Poznań,
Kazimierz Piosik — ksiądz, wiceprzewodniczący „Caritas”, pow. Września,
Walenty Plosik — robotnica Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego, Poznań,
Wanda Piwowarczyk — zaśluzona działaczka PPR, kierowniczka Lektoratu Języków Obcych Politechniki Poznańskiej, Poznań,
Andrzej Porajski — generał brygady, szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego, Poznań,
Edmund Rejek — dyrektor DOKP, Poznań,
Wiesław Rosikiewicz — rzemieślnik, warsztat malarski, Poznań,
Maria Roszczak — przewodnicząca Wojewódzkiej Rady Kobiół, Poznań,
Zbigniew Rudnicki — przewodniczący WK SD, Poznań,
Marian Rum — sekretarz KM SD, Poznań,
Bohdan Siciarz — Komendant Chorągwi ZHP, Poznań,
Henryk Sierka — emeryt PKP, Poznań,
Zygmunt Skotarek — robotnik Gnieźnieńskiej Fabryki Obuwia, Gniezno,
Zygmunt Spychała — robotnik Poznańskiej Fabryki Pomocy Naukowych, Poznań,
Stanisław Stawski — nauczyciel Liceum Ogólnokształcącego, pow. Ostrzeszów,

Władysław Stróżyk — rolnik, Chartowo, pow. Poznań,
Andrzej Sybilski — sekretarz PK ZSL, pow. Poznań,
Marian Szczepaniak — robotnik Odlewni Żeliwa, Śrem,
Olech Szczepiński — prof. dr. Akademia Medyczna, Poznań,
Franciszek Szerbał — przewodniczący Prezydium WRN, Poznań,
Halina Szejner — rolnik, Rataje, pow. Chodzież,
Tadeusz Szeszula — robotnik „Centra-Alco”, Poznań,
Józef Szymczak — górnik Kopalni Węgla Brunatnego, Konin,
Józef Scibisz — przewodniczący ZW ZMW, Poznań,
Władysław Świąt — rolnik, Mączniki, przewodniczący Gromadzkiego Komitetu FJN, pow. Ostrów Wlkp.,
Józef Świąt — sekretarz Prezydium RN Poznań, Poznań,
Zenon Tomczewski — prezes Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych m. Poznań, Poznań,
Stanisław Walendowski — prezes Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych, Poznań,
Marian Watkowski — sekretarz Prezydium MRN, wiceprzewodniczący PK SD, Kościan,
Alfred Wawrzyniak — sekretarz Oddziału „Pax”, Poznań,
Leszek Wdzyński — górnik Kopalni Soli, pow. Koło,
Marceli Wereszczyński — rolnik, Łopienno, pow. Gniezno,
Władysław Węgorz — prof. dr. Wyższa Szkoła Rolnicza, Poznań,
Stanisław Wisła — robotnik Zakładów Koncentratów Spożywczych, Poznań,
Stanisław Wiśniewski — rolnik, Błotnica, pow. Wolsztyn,
Władysław Wójcik — kolejarz Węzła PKP, Poznań-Wilda,
Stanisław Wzrzesińska — rolnik, Hodyki, pow. Kalisz,
Stanisław Zapeński — działacz ruchu robotniczego, Poznań,
Jerzy Zasada — członek KC PZPR, I sekretarz KW PZPR, Poznań,
Bogdan Zastawny — przewodniczący ZW ZMS, Poznań,
Stanisław Zieliński — robotnik W-3, zakładów H. Cegielski, Poznań,
Alfred Ziętkowiak — wiceprzewodniczący Oddziału Wojewódzkiego NOT, Poznań,
Władysław Ziolkowski — robotnik ZNTK, Ostrów Wlkp.,
Waldemar Zukowski — doc. dr. biolog, Uniwersytet im. A. Mickiewicza, Poznań.

SKŁAD PREZYDIUM WOJEWÓDZKIEGO KOMITETU FJN

Edmund Rejek — przewodniczący,
Walenty Kołodziejczyk — wiceprzewodniczący, Eugeniusz Paukisz — wiceprzewodniczący, Zbigniew Rudnicki — wiceprzewodniczący, Jan Nemoudry — sekretarz, Stanisław Cozaś, Wiktoria Hetmańska, Tadeusz Jankowski, Józef Kaluźny, Czesław Kończal, Andrzej Porajski, Maria Roszczak, Bohdan Siciarz, Franciszek Szerbał, Halina Szejner, Władysław Węgorz, Jerzy Zasada, Stanisław Zieliński.

SKŁAD SEKRETARIATU WOJEWÓDZKIEGO KOMITETU FJN

Stanisław Furgal, Bogdan Gawroński, Czesław Hudowicz, Jerzy Męczyński, Tadeusz Młynicki, Jan Nemoudry, Jan Pawlak, Edmund Rejek, Józef Świąt.

Podejrzewam, że nie tylko dla mnie zwiedzanie ekspozycji przemysłu meblarskiego podczas Targów Krajowych jest czynnością tyle przyjemną, co i denerwującą. Przecież właśnie w pawilonie meblarskim wielu zwiedzających najczęściej zadaje sobie pytanie, czy i kiedy te wszystkie oryginalne wzory zobaczymy w handlu. Pytanie to, aktualne jest już od kilku lat, a tymczasem handel nadal oferuje nam liczne meble, których społeczeństwo nie chce zaakceptować.

Do wyprodukowania mebli jak wiadomo nie wystarczy samo drewno. Potrzebne są jeszcze liczne półprodukty, które dostarcza przemysł metalowy, chemiczny, włókienniczy, drzewny itp. Produkcja wspólnych materiałów na użytek meblarstwa często jeszcze pozostawia wiele do życzenia zarówno pod względem jakościowym, jak i ilościowym.

Co trzeba zmienić?

Przemysł meblarski doszedł do takiego punktu swego rozwoju, w którym dalsze doskonalenie jakości staje się po prostu niemożliwe bez zmiany i poprawy zaplecza technicznego fabryk wytwarzających tworzywa sztuczne, lakiery, poszycia tapicerskie, sprężyny, zamki, zawiasy, galanterię zdobniczą i inne dodatki, nie mówiąc o nowoczesnych urządzeniach do produkcji mebli.

Postęp w tych dziedzinach jest stanowczo niewystarczający. Nie mamy w Polsce w pełni nowoczesnych fabryk, nastawionych na kooperację z przemysłem meblarskim. Z konieczności więc, poznańskie Zjednoczenie Przemysłu Meblarskiego zaczyna organizować własną produkcję okuć (buduje się fabrykę w Wolsztynie).

Czy w tej sytuacji można się dziwić temu, że znaczny procent mebli produkowanych nie odpowiada normom i dokumentacji projektowej — technologicznej. W 1968 inspektorzy Centralnego Urzędu Jakości i Miar stwierdzili, że jest takich mebli 64 proc.; w pierwszym połowie roku 1970 wskaźnik ten zmalał do 47 proc. W roku 1971 przeprowadzono badania mebli segmentowych. Normom nie odpowiadało aż 45,5 proc. segmentów kuchennych i 32,6 proc. pokojowych. Cechy absolutnie dyskwalifikujące wyrób stwierdzono u ponad 4 proc. mebli.

Poza zjednoczeniem w Poznaniu znajdują się jeszcze inne placówki, które sprawiają, że nasze miasto spełnia rolę centrum myśli technicznej w przemyśle meblarskim. Myślę o Ośrodku Branżowym Rozwoju Meblarstwa, Instytucie Technologii Drewna i Wydziale Technologii Drewna Wyższej Szkoły Rolniczej. Ale odbywszy wędrowkę po poznańskich sklepach meblowych, klient jest skłonny przypuszczać, że nie najlepiej pracują

Meble trudny towar

wspomniane placówki, skoro tak niewiele mebli krajowych kupiliby bez zastanowienia.

Coroczne Targi Krajowe umożliwiają prezentowanie w Poznaniu wszystkich najnowszych propozycji, jakie się w przemyśle meblarskim pojawiają. Chodzi tylko o to, aby te nowości, przyjmowane często z zachwytem przez zwiedzających zechciały zaakceptować i zakupić również handel. Tymczasem jednak...

Można z góry przewidzieć, jak ułożą się proporcje w targowych zakupach handlu: np. kilkanaście tysięcy tradycyjnych ciemnych i polerowanych na wysoki połysk kompletów (czytaj nieestetycznych i niefunkcjonalnych) oraz 50 sztuk pojedynczych nowości. Właśnie na ostatnich Targach Jesiennych zakupiono 50 poliestrowo-szkłanych, obrotowych foteli „konsul” z Radomska. W ten sposób zakończyła swoją karierę jedna z nowoczesnych propozycji przemysłu.

Konserwatywni handlowcy

Z drugiej jednak strony handlowcy domagają się od przemysłu nowych wzorów, rewolucyjnych rozwiązań, a gdy zjednoczenie takie przygotowuje, po prostu ich nie zamawiają. Tak było w ciągu ostatnich kilku lat m. in. z nowymi typami mebli segmentowych i składankowych oraz tzw. uzupełniających.

Co mogą handlowcy powiedzieć na swoje usprawiedliwienie? Argument mają jeden: bardzo szczupła powierzchnia magazynów i pawilonów handlowych uniemożliwia zakup i ekspozycję większych ilości nowości. A nowe wzory wymagają przecież stałego i umiejętnego ich zaprezentowania. Skoro tych możliwości nie ma, handlowcy nie chcą ryzykować niepewnych, ich zdaniem, zakupów.

Tu jednak rodzą się pytania. Czy stare, niemodne meble nie zajmują tyle samo miejsca w magazynach co meble nowoczesne? Dlaczego tak niechętnie handluje się segmentami, które w magazynach (rozłożone na części) dają się pomieścić chyba najekonomiczniej?

Jak na razie, w Wielkopolsce nie zanosi się na budowę nowych pawilonów handlowych i magazynów meblarskich. A więc sytuacja bez wyjścia?

wych i magazynów meblarskich. A więc sytuacja bez wyjścia?

Propozycje przemysłu

Zjednoczenie Przemysłu Meblarskiego zastanawia się nad uruchomieniem sklepów przyfabrycznych, w których można by sprzedawać wszystkie nowości. Sklepy te mogłyby stanowić konkurencję dla np. pawilonów Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Meblami. W tej sytuacji meble zaakceptowane przez kupujących w sklepach przyfabrycznych musiałyby w końcu trafić do sklepów WPHM w całej Polsce.

W 1973 r. rozpocznie się w Poznaniu budowę (przy ul. Grunwaldzkiej) pawilonu handlowego o powierzchni 1500 m kw. i biurowca Zjednoczenia, wraz z dużym magazynem. Sądzić należy, że w tym nowoczesnym pawilonie nareszcie znajdą się odpowiednie warunki do prezentacji i sprzedaży mebli.

W Ośrodku Branżowym Rozwoju Meblarstwa zaczyna działać tzw. fundusz wdrożeniowy. Stąd ośrodek ten będzie w większym stopniu zainteresowany w produkcji nowych wzorów. Część z nich będzie wykonywana w halach doświadczalnych Ośrodka.

Rozważana jest też koncepcja wchłonięcia przez przemysł meblarski, przedsiębiorstw handlujących meblami. W ten sposób przemysł sam by produkował i sprzedawał swoje produkty. Skończyłby się rozstraszanie: kto winien — handel czy przemysł. Teoretycznie nie stałoby na przeszkodzie wprowadzeniu do sprzedaży mebli w pełni nowoczesnych.

Dyskusje na razie trwają. Przeciwnicy tego systemu obawiają się powstania w naszym kraju monopolu meblarskiego. Czyż jednak obecnie taki monopol nie istnieje, przynajmniej w kwestii zakupów mebli? Kto na tym najlepiej wychodzi? Chyba nie konsumenci. W przypadku utworzenia monopolu przemysł chciał zapewnić sobie zbyt, gdzie zmuszony produkować to czego żąda konsument. W tej sytuacji propozycja utworzenia meblarskiego monopolu wymaga wnikliwego rozpatrzenia.

MAREK PRZYBYLSKI

Objawienie „Pax Americana”

Pocziwemu Bing Crosby na pewno utknęłaby w gardle jego piosenka „White Christmas” — gdyby w czasie ostatniej gwiazdki odwiedził swoich rodaków w koszarach Mc-Nair w zachodniobermberskiej dzielnicy Zehlendorfu, kiedy to pod bramę koszarową podjechał czołg z przymocowanym do niego tekturowym jelem, do wieżyczki wsadził go gwiazdora i całą tę scenę ilustrowano w dodatku kołorowymi pociskami. Merry Christmas!

Amerykański czołg mający symbolizować zwiastuna pokoju na ziemi. Byłoby to może, śmiechu warte, gdyby nie było tak barbarzyńskie. Myślę jednak, że tutaj w Berlinie Zachodnim, moral takiego objawienia „Pax Americana” został dobrze zrozumiany. W każdym bądź razie nie tak jak to sobie wyobraził aranżer w koszarach Mc-Nair.

Wyjątek stanowiło jednak tutejsze „Towarzystwo Samoobrony”. Założone w ubiegłym roku, liczy obecnie około 100 członków, którym się wydaje, że są w dalszym ciągu „bohaterami Miasta Frontowego”. Klub ten wzięł sobie za obowiązek bronięcia największych świętości jak np. dzień nika „Bild-Zeitung” Springer, zbioru przemówień Rainera Barzela lub akcji Deutsche Bank. Niedawno prezes tego klubu publicznie zachęcał do budowy „bezpiecznych schro-

nów przed odłamkami bomb oraz działaniami promieniowania radioaktywnego”. Jego zdaniem należałoby o to zadbać zawczasu i to wbrew ścisłej neutralności Berlina Zachodniego. Do prawdy, oryginalna „neutralność” bazująca na schronach przeciwlotniczych. Ich zamiary potwierdza jedynie to, że owi neutralni — z samoobrony, z zadowoleniem witają mianowanie gwiazdorem dowódcę amerykańskiego czołgu — jako symbol „prawdziwych świat Miasta Fronto-

pożyteczne i zarazem służące odprężeniu — jako „farsę polityczną, której autorzy stali się komikami mimo woli”. Wrzeszczał, że to wszystko sprzyja „pokojowi ze znamiennym Kaina”. Uważał się, że gdyby słuchano jego partię i brano pod uwagę „realistyczne koncepcje perspektywiczne, oparte na realiach politycznych”...

Całe szczęście, że tak się nie stało. Szczęście dla pokoju, bezpieczeństwa miasta i jego mieszkańców. Zachodniob-

List z Zachodniego Berlina

wego”. Zresztą założeniu tego klubu w pełni się jakości, patronował nie bez kozery wydział polityczny dla spraw obrony przy zachodniobermberskiej CDU. Jak w CDU rozumują słowo „obrona” o tym można się dowiedzieć prawie każdego dnia z ust przywódców tejże partii: Nie dobrego! Jaskrawo ujawniło się to kiedy Senat Berlina Zachodniego i rząd NRD pomyślnie ukończyli pertraktacje. Jeszcze nie zdążył wyschnąć atrament pod podpisami sekretarza stanu NRD Kohrta i dyrektora Senatu Muellera, gdy w tutejszej Izbie Deputowanych rozpoczął kontratację szef frakcji CDU Heinrich Lummer. Zaatakował zawarte porozumienie — uważane na Zachodzie jak i na Wschodzie za

linijczy pamiętają czasy, kiedy „realistyczne koncepcje perspektywiczne” CDU określały sytuację w Berlinie Zachodnim.

Wprawdzie „Berliner Abend-schau” (Berliński Przegląd Wieczorny), półgodzinny dziennik telewizyjny SFB (Studio Wolny Berlin) nie bierze udziału w tej akcji. Jednak jego jubileusz — 4 000 wydań — bynajmniej nie był dla wielu widzów powodem do gratulacji. Nawet jeśli prezydent o wieczór zapowiada audycję o życiu codziennym Zachodniego Berlina, zawierającą rze-komo „wolny i niezależny” reportaż. Cóż, kiedy... podwórka Berlina Zachodniego — mam na myśli kłopoty szarego człowieka — zawsze są pomijane. Przeważa ocukrzony biuletyn

dworski. Rzekomo „niezależny” reportaż wynaturzył się...

O tym, co zachodniobermberscy naprawdę dokuczają jak uwierają, ale — np. drożyna, spekulacja wobec dzierżawców mieszkań — o tym w „Przeglądzie Wieczornym” tu tejszej TV rzadko się słyszy. A te bzdurne afirmacje, mające na celu propagowanie „partii nerstwa socjalnego” przedsiębiorców i pracowników? Przypilnie uśmiechnięci komentatorzy — ostatnio uzupełniono te audycje zgrabnymi i mile paplającymi Pin-up girlsami — tępią ostrze krytyki i dają zarazem do zrozumienia, że w dalszym ciągu aktualne jest prapruskie hasło: „Każdy obywatel zobowiązany jest do utrzymania spokoju”.

Wprawdzie niejedną odpowiedź tutejszego miasta w orędziach świątecznych i noworocznych malował na ho-ryzoncie Berlina Zachodniego niejedną różową jutrenkę. W Senacie i w Izbie Deputowanych nie rozwiązano w minio-nym roku w interesie pracują-czego ludu Zachodniego Berlina żadnego z palących proble-mów ekonomicznych i socjal-nych. Wprost przeciwnie: sy-pały się ustawy i rozporządze-nia, które właśnie tej części ludności ładują na barki ciężar w postaci podwyższonych podatków i cen. Czytałem właśnie w prasie porannej: niebawem zostaną ponownie podwyższone opłaty telefoniczne i pocztowe.

HORST HEINER

Sugerujemy poznańskim władzom

Program wzrostu produkcji napojów

Resort handlu podejmuje wiele inicjatyw dla poprawy sytuacji rynkowej, które często przybierają potem postać rządowych uchwał. W końcu ubr. na przykład w ten sposób przyjęła Rada Ministrów resortowy program rozwoju produkcji napojów bezalkoholowych. Będzie on realizowany do 1975 r. i stworzy warunki do zlikwidowania dotychczasowych trudności zaopatrzenia w napoje.

Jak się przewiduje produkcja ta do 1975 r. ma wzrosnąć przynajmniej do 825 mln litrów rocznie, to jest o 76,5 proc. więcej niż wynosiła w końcu poprzedniej pięcioletki. Szczególnie duży wzrost szacuje się w podaży wód mineralnych — o 107,4 procent oraz soków pitnych z owoców i warzyw (o 80,6 procent). Wówczas wody mineralne stanowią będą ponad 22 procent na „chłodzącym” rynku, a aż 45 procent — napoje oparte na sokach naturalnych. Zarazem poprawi się jakość i trwałość gwarancyjna tej produkcji.

Program uwzględni zatem korzystną zmianę struktury

konsumpcji. Będzie mniej niż obecnie napojów zaprawianych syntetykami (środki chemiczne), więcej zaś — na naturalnych zaprawach owocowych z kraju i zagranicy.

Według dotychczasowych postanowień w czterech ośrodkach w kraju powstają także licencyjne wytwórnie coca-coli i pepsi-coli. Ich produkcja ma w 1975 r. osiągnąć 65 mln litrów, co stanowić będzie dla rynku 8,5 procent zaopatrzenia w napoje. Należy sobie życzyć, by produkcja coca-coli została uruchomiona również w Poznaniu, siedzibie licznych imprez targowych oraz w etapowym punkcie masowego ruchu turystycznego.

Chociaż uchwalony program rozwoju zaopatrzenia rynku dopiero później przewiduje on, zarazem środki dla niezwłocznego działania i szybkiego wzrostu podaży już w najbliższym sezonie letnim. Zaplanowano np. duży rozwój uzupełniającej produkcji — wód sodowych, co będzie możliwe dzięki wydatnemu zwiększeniu

Dokończenie na str. 4

Z okazji 10-lecia działalności komisji wyznaczenia i racjonalizacji WKZZ i OW NOT poprosiliśmy o rozmowę aktywistę tej komisji znanego w fabrykach popularizatora ruchu racjonalizatorskiego — inż. Tadeusza Puczniewskiego, odznaczanego w tych dniach Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

— Panie inżynierze, ma pan za sobą ponad 40-letni staż pracy w dużych zakładach i wiele doświadczenia życiowego. Jakże lata w życiu inżyniera czy technika uważa pan za najbardziej „racjonalizatorskie”? Do czterdziestki czy po?

— To zależy od warunków w jakich młody człowiek rozpoczyna staż i pierwszą pracę zawodową. Jeśli trafi na mądrych przełożonych i prężne intelektualnie środowisko, to stara się doń dostosować, nie odstawiać, ale przeciwnie — wyróżniać. Taki człowiek może być twórcą przez całe życie. Jeśli jednak młodziak trafi w atmosferę „tumiwizmu”, to staje się twórczym dopiero po poniesieniu wielu życiowych porażek, gdy zmądrzeje, bo przekonana się, że na daleką metę łatwiej nie popłaca. A więc

NASZE ROZMOWY

Racjonalizacja — najtańsza inwestycja

gdzieś po czterdziestce. Ale i to nie jest regułą.

— Czy nie sądzi pan, że członkowie stowarzyszeń naukowo-technicznych zrzeszonych w NOT, powinni w życiu przestrzegać określonych reguł postępowania i norm moralno-etycznych, ujętych w kodeks obyczajowy? Takie kodeksy mają zawodowcy: lekarze, dziennikarze... Jakże wymogi wysunąłby pan w takim kodeksie dla techników na pierwszy plan i dlaczego?

— Proponuję popierać. Najwyższy czas, aby NOT-owcy mieli swój kodeks obyczajowy. Jeśli o mnie chodzi, to wyeksponowałbym w takim kodeksie sprawy etyki zawodowej, praw autorskich oraz problem przywłaszczania sobie niezakończonych autorstwa pomysłów. A takie przypadki niestety, się zdarzają.

— Ruch racjonalizatorski przy nosi państwu i społeczeństwu wiele korzyści. I to nie tylko wymiernych, lecz także tych niewymiernych, w postaci intelektualnego rozwoju ludzi. Czy pana zdaniem ruch ten jest wystarczająco popularyzowany?

Nie. Wystarczy porównać nie liczne raczej publikacje propagujące ruch racjonalizatorski do rozmachu robionej propagandy gier liczbowych. A przecież ruch racjonalizatorski daje kilkakrotnie więcej ziółówek w postaci czystego zysku, niż gry liczbowe. Obliczyłem, że koszt uzyskania każdej złotówki zysku jest w racjonalizacji kilkakrotnie mniejszy niż w grach liczbowych.

I to właśnie moim zdaniem — uzasadnia postulat, aby ruch racjonalizatorski w naszym kraju był propagowany



Tadeusz Puczniewski: „...wyeksponowałbym w takim kodeksie sprawy etyki zawodowej...”

przynajmniej z takim samym natężeniem i podobną pomysłowością co gry liczbowe. Uważam też, że tabela wypłat za pomysły wynalazcze powinna być tak skonstruowana, aby wybitny racjonalizator miał szansę „wygrać” milion w Urzędzie Patentowym.

Rozmawiał: PIOTR CHOJNACKI

Z książką na ty

Tradycja i dzień współczesny

Rzadko komu z wydawców udało się tak sprzeczyć swój program edytorski, aby w całym wachlarzu zjawisk uwidocznić to się umiłowanie i potrzeba kultury tradycji z jednoczesnym nader aktywnym współuczestnictwem we współczesności.

W ostatnim serwisie wydawniczym odświeżając jedną z kurtyn przeszłości **Zenon Jagoda** w pracy pt. „O literaturze i życiu literackim Wolnego Miasta Krakowa 1816 — 1846”. Ogólna wiedza o tym osobliwym twórcy Kongresu Wiedeńskiego, którym była republika krakowska sprawa się najczęściej do stwierdzenia, iż historia Rzeczypospolitej Krakowskiej stanowi w dziejach grodu okres dynamicznego dźwignia się politycznego i gospodarczego z poprzedniego upadku. Jak się okazuje z pracy Z. Jagody, życie literackie rozwijało się na tomistach wcale bujnie, i właśnie Kraków szerzył w tym czasie idee walki o nowatorstwo ideowe literatury krajowej, lansował myśl estetyczną XIX wieku, stanowił ośrodek słowianofilstwa, skupiał przy tym liczne grono literatów, działaczy kulturalnych.

Warto też zalecić czytelnikom tomik, opracowany przez Michała Misiornego, opatrzony też jego wstępem, przeprowadzającym analizę dzieł polskiego listu miłosnego od początków XV do XIX wieku. Zabawna miejscami, kiedy indziej rzewna, to znów nakazująca zadumę, jest ta epistolografia miłosna polska, może nie nazbyt urozmaicona, może zbyt mało czerpiąca z wzorców arabskich czy prowańskich kultów miłości, ale z drugiej strony posiadająca akcenty nader swojskie, niekiedy zresztą wcale kunsztowne, od wzorca Kochanowskiego poczynając. Warto zażądać o „Listów miłosnych dawnych Polaków”, ich „żegluga Wenery”, dobrze od tej albowianej nieco strony,

przypomnieć dzieje Zygmunta Augusta i Barbary, poznać uczucia hetmana Jana Zamojskiego, bliżej przyjrzeć się Bogusławowi Radziwiłłowi, czy romansom Kościuszk.

Tomem, który dawne łączy z nowym, jest książka wspomnień „Upływa szybko życie” Witolda Zechentera, „krakausa” z krwi i kości, dla którego właściwie nic, co w Krakowie się zdarzyło na przestrzeni ostatnich 60 lat, nie jest obce. Związany najściślej ze środowiskami pisarskim i literackim, a także z kołami teatralnymi, w oparciu o zbieraną dokumentację, odtworzyć mógł tak obraz miasta jak jego ludzi w okresie ponad półwiecznym. Zechenter pisze bezpośrednio, żywo, z nutą życzliwości i przychylności, ożywia swój tekst zdjęciami, karykaturami, często o charakterze unikalnym. Wraca czas okupacji, w trakcie której Zechenter prowadząc spółdzielczą księgarnię, znów miał możliwość stykania się z czołowymi postaciami podziemia, z ludźmi sztuki i literatury. Powstaje z tych kart osobliwe środowisko przedwojennego IKC, zmierzających różnie kabelety, inicjatywy poetyckie i wydawnicze.

We współczesność wprowadza książka Jerzego Broszkiewicza — „Nie cudzołóż, nie kradnij...”, stanowiąca drugą część cyklu pt. „Dzieśięć rozdziałów”. (Pierwsza część pt. „Długo i szczęśliwie” ukazała się przed rokiem). W cyklu tym Broszkiewicz podjął się ambitnej próby ukazania w szeroko zakrojonej na sposób epicki, panoramicznej powieści, losu polskiego w XX wieku. Można, jak zawsze, przy takiej próbie, jak było przy lwowskiej, kwestionować dobór akcentów, hierarchię przedstawianych spraw, zawsze na jakiś sposób będzie się miało rację — wiek nasz był dla Polaków, wiekiem zbyt obfitym w wydarzenia, by naprawdę można było pokusić o pisarską całość w jego ukazaniu. Ale w tym fragmencie, jaki wybrał Broszkiewicz, pokazał nam znów swój pazur prozaik wielkiej miary.

„Bocianie gniazdo”, to debiut prozatorski dotychczas z powodzeniem próbujący swych sił w poezji, Anny Skoczył. Kilkanaście niewielkich, ciekawych od strony psychologicznej, jak w strojną draperię obramowanych krajobrazem górnym, opowiadań, świadczy o wielkiej sile i dojrzałości tego talentu, świadomego walorów oszczędności słowa i potrzeby cieniowania dramatycznego ukazywanych wydarzeń. Wszystkie opowiadania mówią o miłości, próbują odświeżyć od strony kobiecej powikłania uczuciowe.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Zimowy temat

Korespondencja ze Słowacji

Słabsze Pleso — Szczybskie Jezioro, stało się w ostatnich kilku latach najpopularniejszym zimowiskiem w słowackich Wysokich Tatrach. Pod tym względem pobiło na głowę znaną powszechnie Tatrzańską Łomnicę. Szczególną popularność zawiadza Szczybskie Jezioro mistrzostwom świata w konkurencjach klasycznych FIS, które odbyły się tutaj w 1970 roku.

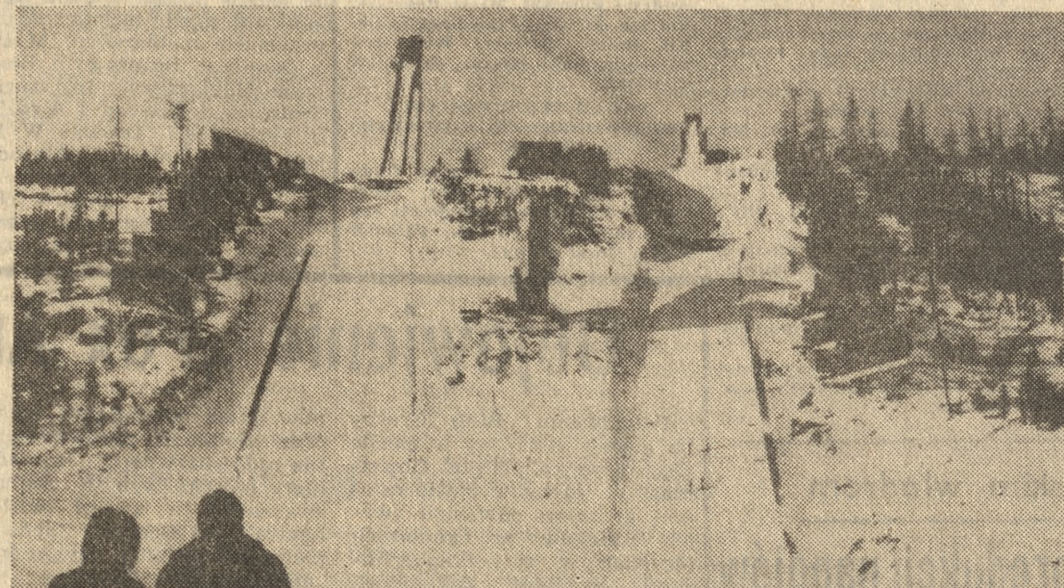
Uroki Szczybskiego Jeziora (1355 m n.p.m.) urzekają każdego. Mimo, że wzniesiono wiele nowoczesnych budowli: hoteli, zakładów gastronomicznych, sklepow, schronisk, Szczybskie Jezioro nie straciło nic ze swej naturalności. Niewiele tu typowych domów górskich. Z wyjątkiem kilku dróg dojazdowych, nie ma zatłoczonych samochodami ulic. W zamian za to narciarze i turyści znajdują wszystko co im potrzeba do uprawiania białego szaleństwa czy wędrówek po okolicznych górach. A więc są dwie skocznie (punkty

nym położeniem, chociaż sami przyznają, że daleko mu do uroków naszego Morskiego Oka. Po dobie jest ze skocznią narciarską. Nieporównanie piękniejsza jest zakopiańska skocznia pod Krokwią. W każdym razie Słowacy pokazali na przykładzie Szczybskiego Jeziora, jak można zagospodarować miejsca godne obejrzenia, z korzyścią dla siebie i innych. Szczybskie Jezioro odwiedzają bowiem narciarze i turyści nie tylko z Czechosłowacji. Przyjeżdżają tu Austriacy, Niemcy, ba nawet Skandynawowie.

I jak się okazuje wszystkiego jest ciągle za mało i dlatego Szczybskie Jezioro będzie się nadal rozwijać. Powstają więc nowe obiekty hotelowe i gastronomiczne. Mamy nadzieję, że po ułatwieniach w ruchu granicznym z Czechosłowacją trasy narciarskie Szczybskiego Jeziora zapełnią się również miłośnikami białego szaleństwa z Polski.

Tekst i zdjęcie:

JANUSZ MARCISZEWSKI



Skocznie narciarskie w Szczybskim Jeziorze.

krytyczne 85,5 i 70 m), znakomite przygotowane trasy biegowe a także zjazdowe. Są wyciągi krzesłowe. Jest też zębata kolej dojazdowa (zbudowana specjalnie na FIS przez Szwajcary), jest tramwaj, dowożący turystów z pobliskiego Popradu, a także dwupoziomowy parking, mogący pomieścić kilkadziesiąt samochodów.

Słowacy szcycą się swoim Szczybskim Jeziorom, jego pięk

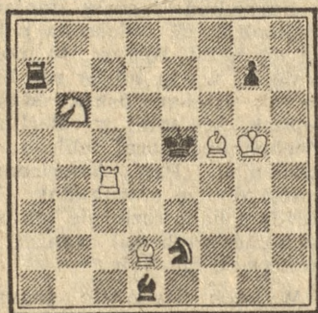
Program wzrostu produkcji napojów

Dokończenie ze str. 3

liczby punktów napełniania syfonów i saturatorów. Ponieważ takie usługi nie są trudne i drogie do przygotowania, przypominamy naszą podobną sugestie poznańskim władzom, spodziewając się, że do lata powstanie w Poznaniu dostateczna liczba placówek, w których można będzie napełnić syfon przyniesiony z domu. (zs)

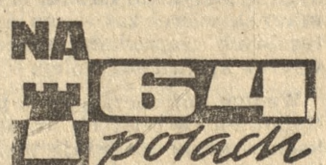
Diagram nr 44

(„Szachmaty w ZSRR”, 1946 r.)



Mat w 3 ruchach. Utrzymać pozycję!

Ubiegły rok był bardzo pomyślny dla szachów wielkopolskich, szczególnie na polu indywidualnego wyczynu. Mianowicie, dwoje przedstawicieli poznańskiego okręgu zdobyło najwyższe tytuły w kraju. Mistrzem Polski seniorów został Włodzisław Schmidt, a mistrzynią Polski kobiet — Hanna Ereńska-Radzeńska.



Oczywiście, ten podwójny sukces nie przeszedł przypadkowo. Stanowił raczej potwierdzenie wysokiej rangi Poznania na krajowym szachownicym. Był także piękny przykładem triumfującego talentu popartego wieloletnią, rzetelną pracą. Obserwatorzy z zewnątrz upatrywali w tym kolejną osiągnięcie poznańskiego szkoły szachowej.

Można tu dodać, że reprezentanci tej szkoły wzbogacili jej dorobek naukowymi metodami treningu, znajdując dlań szerokie pole popisu w doskonałych warunkach, jakie stworzył im macierzysty klub — KS Pocztowiec.

Tytuł zobowiązuje. Właśnie sezon biejący powinien przynieść weryfikację krajowych tytułów. Toteż z obecnym zainteresowaniem śledzi się w kołach szachowych przebieg Indywidualnych Mistrzostw Polski na rok 1972.

We Wrocławiu trwa turniej międzynarodowy. Stawka jest niezwykle silna, bowiem mistrzostwa są jednocześnie sprawdzianem kadry w roku olimpijskim. Wśród osiemnastu zawodników znajduje się aż sześć byłych mistrzów Polski — Sława, Balcerowski, Doda, Bednarski, Grabczewski i Kostro.

Z pewnym niepokojem o aktualną formę obrońcy tytułu obserwujemy poznajęcych sympatyków szachów start Schmidta w tegorocznych mistrzostwach. Wytrawny olimpijczyk, wykazujący od lat stabilną formę, zajął w styczniu br. nieoczekiwanie dalekie miejsce w turnieju Hoogenova w Holandii. Jak wypadnie we Wrocławiu, okaże się wkrótce. Dotychczas poznaniakom zawsze się wiodło na imprezach w stolicy Dolnego Śląska. Oby ta passa towarzyszyła naszym reprezentantom — Schmidtowi, Dodzi, Pietrusiakowi i Nowakowi — również na XXIX MP(!)

Rozwiązanie trzychodówki (p. diagram nr 44): 1.Gd2-e3, 1...Kd6 2.Sc8+Kd5 3.Wc5X. 1...Wd3 2.Wd4 3.Wd4 3.Gf4X. 1...Wc7 2.Wd4+Kd6 3.Wc5X 1...dow. 2.Wc5+Kd6 3.Sc8X.



PONIEDZIAŁEK

1 16.40 — „Zwierzyniec” — w programie m. in. film z serii „Loo py de loop” i film „Prawo do własności” z serii „Wally Gator”; 17.25 — „Echo stadionu”; 17.55 — Z cyklu „Poszukiwania” — program „W poznaniu” „Polifem”; 18.25 — „Teleskop”; 18.45 — „Eureka”; 20.05 — Teatr TV — Sidney Howard: „Złoty sznur”. Reżyseria: Wanda Łaskowska; 21.15 — „Hali fax” — rep. filmowy; 21.45 — „Las polski jesienią” — rep. filmowy; 22.05 — Recital fortepianowy Macieja Szymańskiego.

WTOREK

1 11.30 i 20 — „Karol Dickens” — angielski film fab.; 12.45 i 13.55 — Przypomnienie: „Dobór obsady inwentarza żywego”; 16.40 — „Spółdzielca mieszkaniowy” — program z cyklu „Mieszkanie w progu”; 17.10 — „Okruch sportowy”; 17.30 — TV Ekran Młodych; 21.20 — „Oblicze zbrodni” — cz. I reportażu pt. „Pożar wymazał ślady”; 22 — „Ex libris” — magazyn książki.

ŚRODA

1 10.30 i 20 — „Nie ma drogi po wrotnę” — cz. I filmu radz.; 13.40 — Z cyklu: „Wybieramy zawod”; 16.40 — Dla młodych widzów — „Galeria na medal”; „Wiosna w Alpach” — film z serii: „Ludzie z różnych stron świata”; 17.30 — Reportaż z cyklu: „Perspektywa techniki”; 18 — „Sylwetki X Muzy”; 18.25 — „Teleskop”; 18.45 — „Barki na zimowisko”; 21.10 — „Oblicze zbrodni” — cz. II reportażu pt. „Morderca nie przynajmniej się do winy”; 21.55 — „Świat toid”.

2 17 — „Zwierzyniec”; 17.45 — „Portret miasta” — OTV Kraków na ekranie; 18.15 — „Na bołiwiskiej huśtawce” — Uniwersytet Towarzystwa Wiedzy Powszechnej — „Człowiek w świecie współczesnym”; 18.45 — 18 lekcja jęz. angielskiego; 20.05 — „Mysliwi” — teleturniej z cyklu: „Sonda”; 20.55 — „24 godziny”; 21.05 — Instytut Elektrotechniki z cyklu: „Instytut w praktyce”; 21.35 — „Jutro wiek biologii” z cyklu: „Z pokolenia na pokolenie”.

CZWARTEK

1 13.40 i 14.35 — Mechanizacja Rolnictwa — „Mechanizacja zbioru zbóż kombajnami” — cz. I; 16.40 — „Ekran z bratkiem” — w programie m. in. film „Przygody Tomka Sawyera” (odc. I); 17.45 — „Teleskop”; 18 — Wiecej poezji Władysława Broniewskiego. Transmisja z sali Filharmonii Narodowej w Warszawie; 20 — „Przypomnamy, radzimy”; 20.05 — „Gra” — film czechosłowacki; TV: 21.05 — PKF; 21.15 — „Oblicze zbrodni” — cz. III reportażu pt. „Obrona Adama”; 22 — „Z teki folklorystycznej Adolfa Dygacza” — program pt. „Sadyra i fraszka XVII—XX w.”.

2 17.35 i 22.25 — 16 lekcja jęz. angielskiego w nauce i technice; 18.05 — Dla dzieci — „Zamek w lesie” — film z serii: „Kiełchy polskie”; 18.15 — „Człowiek, który zdemoralizował Hadleyburg” — film TVP; 18.45 — Film prod. polski; „Dziwni artyści po obu stronach Babiej Góry”; „Sam wśród ptaków”; 20.05 — „Leningradskie melodie” — program TV radziecki; 20.45 — „24 godziny”; 21 — „Testament Agi” — film prod. węgierskiej.

PIĄTEK

1 8 — TV Kurs Rolniczy — dla agronomów i zootechników; „Intensyfikacja produkcji zbóż”; 9.25 — „Gra” — film TV produkcji czechosłowackiej; 11.25 i 20.05 — „Nicholas Nickleby” — cz. I pt. „Ladny początek” — serialny film prod. angielskiej; 16.40 — „Pan Półka i spółka”; 17.30 — „Nie tylko dla pań”; 17.50 — „Magazyn Medyczny”; 18.20 — „Teleskop”; 18.40 — „Przedstawienie się zaczyna” — ra dziecki program rozrywkowy; 19 — „Sport, turystyka, wypoczynek ludzi pracy”; 20.30 — „Kraj”; 21.10 — Teatr TV — Maksym Gorki — „Dzieci słońca”; 21.45 — „Nasze recenzje”; 17 — „Masa i energia” z cyklu: „Gawędy matematyczne”; 17.20 — „Alfabety miasta” — OTV Wrocław na ekranie; 17.50 — Film z serii: „Cztery pancerni i pies”; 18.45 — 19 lekcja jęz. rosyjskiego; 20.05 — Monografia muzyczna — Antonio Vivaldi; 21.05 — „24 godziny”; 21.15 — Polski film dokumentalny; 21.50 — 18 lekcja jęz. angielskiego.

SOBOTA

1 9.05 i 22 — „Kochany John” — szwedzki film fab. (od 16 l.); 15.55 — „Panorama lubuska”; 16.15 — „Redakcja Szkolna zapowiada”; 16.45 — Dla młodych widzów — „XXII Trójmiech harcerski”; 17.45 — Z cyklu: „Bieg po zdrowie”; 18.10 — Telewizyjny Informator Wydawniczy; 18.30 — „Godzina Orfeusza” — magazyn aktualności muzycznych; 20.20 — „Przeboje babci, mamy oraz moje” — Wykonawcy: Kalina Jedrusik, Maria Kotowska, Mirosława Kowalak, Renata Rolska, Jolanta Zykun, Zdzisław Leśniak, Bogdan Łazuka, Józef Nowak, Czesław Bogdański i inni.

2 16.35 — „Flamingo u przyjaciół” — program TV czechosłowackiej; 17.10 — „Małżeństwo z rozsądku” — cz. III czechosłowackiego filmu fab.; 18.45 — „Balla da starowarszawska” z cyklu: „Epoki, dzieła, twórcy”; 20.20 — „Etiopia wczoraj i dziś” — film dokumentalny, cz. II pt. „Afryka”; 21.10 — „24 godziny”; 21.20 — Film muzyczny TVP — premiera miesiąca: „Pierwszy, szósty”; 22 — „Wieczór z Julie Andrews i Harrym Belafonte” — program rozrywkowy USA; 22.50 — „Program II proponuje”.

NIEDZIELA

1 7.50 — TV Kurs Rolniczy: „Za pobieganie i zwalczanie choroby obrzękowej u psów”; 8.25 — „Przypomnamy, radzimy”; 8.35 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”; 9 — Telewizyjny Klub Śmiały — „Mój przyjaciel Ben” — film serialny; „Zrob to sam”; 10.15 — Z cyklu: „W kręgu mistrzów sztuki”; „Renesansowy pejzaż”; 10.55 — PKF; 11.05 — Z cyklu: „Piórkami i węglem”; 11.45 — Sprawozdanie magazynu sportowy; 13.45 — „Przemiany”; 14.15 — „Przygoda skrzata Dziecielin kuz”; 15 — Z cyklu: „Spotkania z muzyką” — program pt. „Humor w muzyce” — prowadzi i dyryguje Jan Krenz; 15.50 — Finał X Olimpiady Wiedzy Rolniczej; 16.50 — „Po przygodzie” — odc. I z serii „Pan Samochodzik i Templariusze”; 17.15 — Film prod. TVP; 17.25 — Melodie Wielkiego Ekranu — „Opera i operetka w filmie”; 18.30 — „Świat i Polska”; 20 — „Przyjęcie” — film angielski (od 16 l.); 20.55 — Magazyn sportowy; 21.25 — Scena Monodram — Fiodor Dostojewski: „Marmeladów” — fragment powieści „Zbrodnia i kara”; 22.15 — „Poślizg” — reportaż filmowy.

2 15.30 — Dla młodych widzów; 16.20 — „Olimpiada piosenki”; 16.45 — „Z syreną w herbie”; 17.15 — „Nikt się nie rodzi żołnierzem” — radziecki film fab.; 20.05 — „Bia neuss” — dokumentalny film rumuński; 20.50 — Klub Dobry Książki — nowości literatury polskiej; 21.10 — „Ballady krakowskiego podwórka”; „Zima”; 21.55 — „Refleksje na dobranoc”.

CODZIENNE w programie 1 i 2: Dobranoc — 19.20; Dziennik lub Monitor — 19.30 oraz w programie 1: Politechnika o godz. 15.20 i po godz. 22.50 z wyjątkiem soboty i niedzieli. (b)

SAPORO

Dokończenie ze str. 1

Wali się gospodarzom igrzysk za porażkę w pierwszym konkursie. Wyniki konkursu skoków na dużej skoczni:

1. W. FORTUNA — 219,3 pkt. (111-87,5 m)
2. W. Steiner (Szwajc.) — 219,8 pkt. (94-103 m)
3. R. Schmidt (NRD) — 219,3 pkt. (98,5-101 m)
4. T. Kaeyhke (Fin.) — 219,2 pkt. (95-100,5 m)
5. M. Wolf (NRD) — 215,1 pkt. (107-89,5 m)
6. G. Napalkow (ZSRR) — 210,1 pkt. (99,5-92 m)
7. Y. Kasaya (Jap.) — 209,4 pkt. (106-85 m)
8. D. Pudgar (Jug.) — 206,0 pkt. (92,5-97,5 m)
9. E. Rautonaho (Fin.) — 205,3 pkt. (93-89 m)
10. J. Raska (CSRS) — 204,7 pkt. (99-89 m)
11. R. Nordgren (Szwecja) — 203,5 pkt.
12. A. Konno (Japonia) — 199,1 pkt.
13. Y. Ylianttila (Finlandia) — 197,4 pkt.
14. T. Fujisawa (Japonia) — 197,1 pkt.
- 15.-16. Z. Hubac (CSRS) — 194,7 pkt.

- F. Prydz (Nor.) — 194,7 pkt.
17. Z. Mezi (Kanada) — 194,3 pkt.
18. T. PAWLUSIAK — 183,3 pkt.
19. H. Itagali (Jap.) — 183,1 pkt.
20. H. Glass (NRD) — 183,0 pkt.

ADAM KRZYSZTOFIK zajął 20 miejsce — 173,1 pkt. (84 i 85 m), a czwarty z Polaków, S. DANIEL-GASINICA zajął 31 miejsce — 171,1 pkt. (83 i 87,5 m).

BIATHLON
Reprezentanci Związku Radzieckiego obronili tytuł mistrzów olimpijskich w sztafecie biathlonowej 4x7,5 km, wywalczony przed 4 laty w Grenoble. Świetny zespół ZSRR uzyskał czas 1:51:44,92, wyprzedzając Finlandię — 1:54:34,25 i NRD.

Polacy, brązowi medaliści mistrzostw świata w tej konkurencji zajęli dopiero 7 miejsce.

Wyniki sztafety biathlonowej 4x7,5 km:

1. ZSRR — 1:51:44,92
2. Finlandia — 1:54:37,25
3. NRD — 1:54:57,67
4. Norwegia — 1:56:24,41
5. Szwecja — 1:56:57,40
6. USA — 1:57:24,32
7. POLSKA — 1:58:09,92
8. Japonia — 1:59:09,48
9. Rumunia — 1:59:39,61
10. Włochy — 1:59:47,62

Szachowe MP

W IV rundzie rozgrywanych we Wrocławiu indywidualnych mistrzostw Polski Pytel wygrał z Sydorem, Grabczewski przegrał z Serwiskim, Gasiorowski przegrał z Adamskim, Doda przegrał ze Sznapiem.

Partie: Dobrzyński — Balcerowski, Kostro — Marszałek, Schmidt — Pietrusiak, Nowak — Filipowicz i Bednarski — Sliwa — zakończyły się wynikiem remisowym.

Po czwartej rundzie prowadzi: Pytel (Lublin) — 3 pkt. przed Balcerowskim (Łódź), Schmidtem (Poznań), Sliwą (Katowice), Adamskim (Warszawa) i Serwiskim (Wrocław) — po 2,5 pkt. (PAP)

SLALOM SPECJALNY KOBIET

W Sapporo zakończyły się alpejskie konkurencje kobiece. Zwyciężczynią slalomu specjalnego, rozegranego w piątek na stokach Teine została Amerykanka Barbara Cochran. Walka o złoty medal była niezwykle wyrównana, a o zwycięstwie decydowały ułamki sekund. Konkurencja została rozegrana w bardzo trudnych warunkach atmosferycznych podczas zadymki śnieżnej. Trasa miała 450 m długości (różnica poziomów 184 m).

Wyniki slalomu specjalnego kobiet:

1. B. Cochran (USA) — 91,24 (46,03+45,19)
2. D. Debnard (Francja) — 91,16 (46,08+45,18)
3. F. Steurer (Francja) — 92,69 (46,57+46,12)
4. J. Crawford (Kanada) — 93,95 (47,12+46,83)
5. A. Proell (Austria) — 94,03 (47,20+46,83)

Mistrzynią świata w trójkombinacji została narciarka austriacka Anne Marie Proell, wyprzedzając Florence Steurer (Francja) i Laurie Kreiner (Kanada).

Podczas Igrzysk Olimpijskich przyznawane są medale za poszczególne konkurencje alpejskie, natomiast za trójkombinację Międzynarodowa Federacja Narciarska (FIS) przyznaje tytuł mistrzyni świata.

ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE

Trzecia konkurencja kobieca olimpijskich zawodów w łyżwiarstwie szybkim — wysiłek na dystansie 1000 m — zakończyła się sensacyjnym zwycięstwem 17-letniej reprezentantki NRF Moniki Pflug, która w pobitym polu pozostawiła faworytki — łyżwiarki USA, Holandii i ZSRR.

Wyniki biegu na 1000 m kobiet:

1. M. Pflug (NRF) — 1:31,40 (rekord olimpijski)
2. A. Deelstra (Holandia) — 1:31,61
3. A. Henning (USA) — 1:31,62
4. L. Titova (ZSRR) — 1:31,85
5. N. Stankiewicz (ZSRR) — 1:32,21
6. D. Holm (USA) — 1:32,41

Wojciech Fortuna

Autor jednej z największych sensacji XI Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Sapporo, Wojciech Fortuna, ma dopiero 19 lat. Z zawodu elektryk samochodowy. Jest nie duży, szczupły chłopakiem. Ma 165 cm wzrostu, waży 63 kg. Jest kawalerem. Już od najmłodszych lat „ciągnęło go coś na skocznię”. Wraz z rówieśnikami uczył się sztuki skakania na wykonywanych własnym przemysłem skoczniach. Był odważny, lubił ryzyko. Toteż wkrótce próbował już swych sił na większych obiektach. Wreszcie zrealizował jedno ze swoich życiowych marzeń. Został przyjęty do klubu „Wisła Gwardia” w Zakopanem.

Do reprezentacji dostał się przebojem. Trenerzy wybrali uwagę na jego świetne wyczucie, odwagę. W ubiegłym roku Fortuna zajął 11 miejsce na szwajcarskim turnieju skoków, był 14 na turnieju w Czechosłowacji i 10 w konkursie na średniej skoczni podczas Pucharu Tatr w CSRS. Wyniki te, szybkie postępy, czynione przez młodego skoczka sprawiły, że powołano go do grupy olimpijskiej.

BOBSLEJE

W piątek rozegrano dwa pierwsze ślizgi czwórek bobslejowych. Na starcie stanęło 19 załóg. Konkurencja rozgrywanej na 1563-metrowym torze z 13 wirażami to warzyzła zmienna pogoda. Podczas pierwszego ślizgu padał śnieg, później poprawie. Jak było do przewidzenia ton walce nadają reprezentanci NRF, Szwajcarii i Włoch.

Po dwóch ślizgach najlepszym czasem legitymuje się załoga Szwajcarii I. Tworzą ją Jean Wicki i Eddy Hubacher — brązowi medaliści w konkurencji dwójek oraz Hans Leutenegger i Werner Camichel.

ŁYŻWIARSTWO FIGUROWE

Złoty medal w łyżwiarstwie figurowym w konkurencji mężczyzn zdobył Andrej Nepela (CSRS), srebrny — Siergiej Czetwieruchin (ZSRR), brązowy — Patrick Pera (Francja).

KLASYFIKACJA

Na Zimowych Igrzyskach Olimpijskich w Sapporo wreczono już medale triumfatorom 29 konkurencji z 35 znajdujących się w programie olimpijskim.

Oto podział medali po piątkowych konkurencjach:

	złote	sreb.	braz.
ZSRR	5	5	3
NRD	4	3	7
Szwajcaria	3	3	2
Holandia	3	3	1
NRF	3	1	—
USA	3	—	3
Norwegia	2	4	4
Włochy	2	—	—
Austria	1	2	2
Szwecja	1	1	2
Japonia	1	1	1
CSRS	1	—	1
POLSKA	1	—	—
Finlandia	—	3	1
Francja	—	1	2
Kanada	—	1	—

DZISIAJ

W sobotę w przedostatnim dniu XI Zimowych Igrzysk Olimpijskich, nastąpi rozstrzygnięcie w trzech konkurencjach: sztafecie narciarskiej kobiet na dystansie 3 X 5 km (startują Polki), czwórkach bobslejowych i wysiłku łyżwiarskim kobiet na 3000 metrów.

Ponadto w sobotę odbędą się trzy mecze hokejowe. W grupie „A” Polska zmierzy się z USA a w grupie „B” NRF grać będzie z Japonią a Szwajcarią z Norwegią.

Wyjechał na „Turniej czterech skoczni” — ostatnią eliminację przed Olimpiadą w Sapporo. Okaże się tam najlepszym z Polaków, zajmując w ogólnej klasyfikacji 24 miejsce. Mimo dobrej postawy w tej tak poważnej imprezie, a także doskonałym skoku podczas ostatnich przed wyjazdem do Japonii treningów długo wazył się losy jego olimpijskiej nominacji. Niemal w ostatniej chwili wskutek licznych interwencji prasowych PKOl zdecydował się włączyć go do ekipy. Już podczas pierwszego konkursu olimpijskiego na średniej skoczni Fortuna udowodnił, że na wyjazd w pełni zasłużył. Był najlepszy z Polaków, zajmując doskonale 6 punktowane miejsce. Trenerem mistrza olimpijskiego jest Jan Gasiorowski — wychowawca brązowego medalisty FIS — 1970 Stanisława Daniela Gasienicy. Gdy po konkursie na średniej skoczni w Sapporo gratulowano Fortunie 6 miejsca, wydał się niezbyt zadowolony „Tak chciałem zdobyć medal” — powiedział. W piątek jego marzenie spełniło się. (PAP)

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego im. 2 Armii Wojska Polskiego w Poznaniu, ul. Robocza 4 — zatrudnia natychmiast:
— WARTOWNIKÓW straży przemysłowej,
— STRAZAKÓW do Zakładowej Straży Pożarnej. Warunki do omówienia na miejscu. Osobiste zgłoszenia przyjmują ZNTK w Poznaniu, ul. Robocza 4. K809

MAGAZYNIERA do magazynu odzieżowego — zatrudni natychmiast Zakład Doświadczalny Konstrukcyjno-Prototypowy PIMR w Poznaniu — ulica Staroleśka 81. K1079

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2 w Poznaniu, ul. Marchewskiego 128, telefon 613-51 — przyjmuje do pracy na budowach w Poznaniu oraz na terenie województwa, pracowników w następujących zawodach:

- 5 MONTAŻYSTÓW rusztowań rurowych,
- 15 MONTERÓW instalacji wodno-kan. i c. o.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Zatrudnienia i Płac — pokój nr 100.

Przedsiębiorstwo zapewnia, w okresie zimowym posiłki regeneracyjne, odzież ochronną, ciągłą pracę przez cały rok, dla zamiejscowych Hotel Robotniczy. K610

- INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW SPAWALNIKÓW, względnie INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW - MECHANIKÓW ze znajomością spawalnictwa, na stanowiska majstrów i kierowników robót spawalniczych rurociągów wysokociśnieniowych;
- KONTROLERÓW robót spawalniczych rurociągów wysokociśnieniowych;
- MAJSTRÓW robót spawalniczych z uprawnieniami mistrzowskimi;
- INSPEKTORÓW OCHRONY RADIOLOGICZNEJ z uprawnieniami, wymagane wykształcenie średnie i praktyka zawodowa;
- KIEROWNIKÓW MAGAZYNÓW branży budowlanej, z praktyką w budownictwie, do magazynu głównego;
- EKONOMISTÓW d/s szkolenia zawodowego;
- EKONOMISTÓW na stanowiska inwentaryzatorów,

przyjmie natychmiast „Hydrobudowa 7” w Poznaniu, ul. Sienkiewicza 22.

Oferty wraz z życiorysem, odpisem świadectw szkolnych, zaświadczeń pracy i opinii z ostatnich 5 lat, należy składać w Dziale Kadr — pokój 22. Warunki pracy i płacy do omówienia. K663

Kopalnia soli im. T. Kościuszki w Wapnie, pow. Wągrowiec zatrudni następujących pracowników:

- INŻYNIERA MECHANIKI na stanowisko Kierownika Wydziału Przeróbki Mechanicznej,
- INŻYNIERA MECHANIKI na z-cę Głównego Mechanika,
- 2 TECHNIKÓW MECHANIKÓW na stanowiska sztygarów zmianowych.

Mieszkania zapewnione. Wynagrodzenie do uzgodnienia.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Osobowy i Szkolenia Zawodowego Kopalni — telefon Wapno 40, wew. 227. K887

Przyjmie opiekunkę do 19-miesięcznego dziecka, od 3-14, plac. Młodej Gwardii 4a m. 26. 5801g

Pomoc domowa ze znajomością gotowania do 2 osób dorosłych potrzebna, referencje pożądate, osobny pokój, wysoka pensja. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 5565g.

Wpisy na zaoczne (korespondencyjne) kursy kresleń maszynowych, konstrukcyjnych, budowlanych, kosztorysowania — przyjmuje, pisemnych informacji udziela „Wiedza”, Kraków, ul. Westerplatte 11. K1195

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a — parter. 4440g

Magistrowie uczą wszystkich przedmiotów. Szmarzewska 21 m. 7. 3233g

Matematyczna sprawność w obliczeniach oraz dobre opanowanie języka polskiego, zwłaszcza do egzaminów (klasa VIII i maturzyści), zdobędziesz pod kierunkiem doświadczonych pedagogów. Zamiejscowi — zajęcia sobotnie, niedzielne. Lampiego 6 m. 9. Zgłoszenia: godz. 17-19. 4242g

Profesorowie przygotowują dokładnie uczniów klasy VIII i maturzystów do egzaminów. Zamiejscowi — lekcje sobotnie, niedzielne. Niecała 3 m. 7. Zgłoszenia: godz. 19-20. 4241g

Dnia 9 lutego 1972 r. zmarł nasz kierownik

STANISŁAW ZAPOROWSKI

Wyraży głębokiego współczucia Żonie i Rodzinie składają

współpracownicy Magazynu Opakowań
Poznańskiego Spółdzielni Spożywców
„Społem” — Poznań

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 12 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim. 5764g

† Wszystkich Krewnych, Przyjaciół i Znajomych z głębokim żalem zawiadamiam, że w dniu 11 lutego 1972 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja droga przyjaciółka

MARIA SZYMAŃSKA
emerytowana nauczycielka

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 14 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W imieniu rodziny

Wanda Popiołek
5828g

† Dnia 9 lutego 1972 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., najdroższy mąż, ukochany ojciec, teść i dziadek, śp.

JAN GRZESZKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 12 bm. o godzinie 14 na cmentarzu sołackim przy ulicy Lutyckiej.

W smutku pogrążeni

żona, synowie, synowie i wnuki
Poznań-Podolany, ul. Strzeszyńska 54. 5815g

† Dnia 9 lutego 1972 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., najdroższy mąż, ukochany ojciec, teść i dziadek, śp.

JAN GRZESZKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 12 bm. o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążone

żona z synkiem i rodziną
Poznań, ul. Michała 39/41 a m. 14. 5767g

Zarząd Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Państwowej Komunikacji Samochodowej w Poznaniu

ZAWIADAMIA

o zmianie z dniem 5 lutego 1972 roku, numeru wywoławczego centrali telefonicznej z dotychczasowego 641-25

na 622-41

K989

PANSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY

W LIPIANACH,

powiat Pyrzyce, woj. szczecińskie

w ramach specjalizacji krajowej

WYKONUJE REMONT KAPITAŁNY

SIŁNIKÓW ELEKTRYCZNYCH

i POMP GŁĘBINOWYCH

wszystkich typów.

Na żądanie P. T. klientów zapewniamy

odpłatny transport.

K661



TYLKO

„KOZIOŁKI”
zapewnia Ci wysoką wygraną. Na luty 2 samochody „Syrena” oraz 63 premie pieniężne.

K1294

REJONOWY DOZÓR TECHNICZNY

w Poznaniu, ul. Maieckiego 29

ZAWIADAMIA

o zmianie dotychczasowego wywoławczego

numeru telefonicznego 638-14

na aktualny obecnie 610-31

K943

Kupię mieszkanie wylazczone, 1 pokój z kuchnią. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 4068g.

Pokój z kuchnią, kwaterek, nowe zamienie na wieksze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 4078g.

Odstąpię jasne pomieszczenie (śródmieście) na rzemiosło. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 5564g.

Zamienie ładny pokój, 22 m², słoneczny, z tarasem na ogród, wysoki parter. willowe po remoncie, przy należnościach, na pokój z kuchnią lub podobne, może być wzięte pietro względnie wieksze mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 4506g.

Młode małżeństwo wynajmie pokój, najchętniej nie umeblovany. Tel. 658-34. 4469g

Zamienie 3 pokoje, kuchnia, łazienka na dwa mieszkania małe, samodzielne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 4521g.

Kościan! Zamienie 2 pokoje, kuchnia na podobne w Poznaniu. Maria Zabłocka, Kościan, ul. Paderewskiego 4. 4519g

Dnia 9 lutego br. zmarł były nasz pracownik

JAN GRZESZKOWIAK

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 12 bm. o godz. 14 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

Dyrekcja, Rada Zakładowa, Rada Robotnicza

Komitet Zakładowy — załoga

„Wierpamy”

M1371

† Dnia 10 lutego 1972 r. zmarła, namaszczone Olejami św., nasza najukochańsza matka, babcia i prababcia, przeżywszy lat 84, śp.

MARIA DEMBIŃSKA

z PROROKÓW

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 14 na cmentarzu parafialnym w Węglewie.

Pograżona w smutku

RODZINA

Węglewo, pow. Poznań. 5804g

† Dnia 10 lutego 1972 r. zmarł w wieku lat 88, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy ojciec, teść, brat, dziadek i pradziadek, śp.

LEON SZAFRAN

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej w Zabikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Luboń, ul. Sobieskiego 13. 5793g

† Dnia 9 lutego 1972 r. zmarł tragicznie mój najdroższy mąż, tatuś, syn, zięć, brat i szwagier, przeżywszy lat 29

BOGDAN ANDRZEJCZAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 12 bm. o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążone

żona z synkiem i rodziną

Poznań, ul. Michała 39/41 a m. 14. 5767g

AB

GŁOS WIELKOPOLSKI

Nr 36 (8698)

12 II 1972

5

5

5

5

5

5

5

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI — g. 19 „Wincenty i przyjacielka znakomitych mężów” (premiera).
NOWY — g. 19 „Córki pod kluczem”.
OPERA — g. 19 „Jezioro łabędzie”.
OPERA — g. 19 „Kraina uśmiechu”.
MARCINEK — g. 10 i 17 „Ludowa szopka polska”.
KABARET „TEY” — g. 22 „Czy mu nima dzymu”.
W WJEWÓDZTWIE
GNIEZNO: Wielki człowiek do małych interesów.”

KINA

GNIEZNO Lech: „Mayerling”; Polonia: „Viva Tepepa”.
KOSCIAN: „Złoto Mackenny”.
KORNIK: „Dzięcioł”.
LESZNO: „Kapitan Florian z młyna”.
NOWY TOMYSL: „Szerokość geograficzna zero”.
OBORNICKI: „Arabeska”.
SREM Słonko: „Mayerling”; Klubowe: „Twarz anioła”.
SRODA: „Legenda” i „Prawdziwie w oczach”.
SZAMOTULY: „Jeszcze słychać śpiew i szum koni”.
WAGROWIEC: „Pogromca zwierząt” i „Wahadio”.
WRZESNIA: „Wzwanie”.
W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — g. 12-20 „USA — Nowy Jork” — cz. II.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 — Koncert Poznański: dyrygent — Agnieszka Duczmal, soliści: Zb. Słowik — skrzypce, H. Barezak — tiorba.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: Fala 1322 m; 7.45 Sportowy wieczór na start; 8.08 Reportaż; 8.16 Melodie na zamówienie; 8.25 Co słychać w Polsce... na świecie; 8.45 Propozycje, informujemy, przypominamy; 9 Dla klas III i IV (wych. muzyczne); „Dudnia basy”; 9.20 Popularna muzyka baletowa; 10.05 „Ananke” — fragm. 2 opow.; 10.25 25 minut z F. Leharem; 10.50 Czy rodzicielstwa trzeba się uczyć?; 11 Dla klasy VII (historia); „Drżyma łowy wóz” — reportaż dokumentalny; 11.30 Po jednej piosence; 12.45 ABC rodziny; 12.55 Z lubelskiej fonoteki muzycznej; 13 Dla klas III i IV (język polski); „Wojciech” — słuch. wg fragm. pow. „Kto mi dał skrzydła”; 13.20 U stóp Kaukazu; 13.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 14 Czy znasz tę książkę?; 14.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 „Czas i ludzie” o problemach ZBoWiD-u; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 Kupić nie kupię, posłuchać warto; 19.30 Wędrowni muzycyści po kraju — audycja ze słowem; 20.35 Kronika sportowa oraz sprawozd. z Igrzysk Olimpijskich w Sapporo; 21 Program z dywanikiem; 22.05 Dźwiękowe wydanie miesięcznika „Jazz”; 22.30 W 80 minut dookoła świata; 23.10 d.c. W 80 minut dookoła świata; 0.10 Koncert żywych od Polonii zagranicznej dla rodzin w kraju; 0.30 Program nocny z Białegostoku.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 8.05 Muzyczna noc; 8.35 Nasze spotkania; 8.55 Gra zespołu akordeonistów T. Wesołowskiego; 9 Łódzki kołowy teatr muzyczny; 9.35 Reportaż: „Na moście granicznym” (Zgorzelec); 9.55 Rytmy z krainy corridó; 10.25 Teatr PR: „Polak w Szkocji”; 11.10 Parę w piosence; 11.22 Koncert chopinowski; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.20 „Zima w muzyce”; 13.40 „Opowieść o imieniu tej, która czuwa” — fragm. przy S. M. Salisowskiej; 14.05 Opowieść o czarującym księżcu Pelai”; 14.05 Muzyka rozrywkowa; 14.30 Antykwariat z kurantem; „Latarnia oświecenia” — gawęda; 14.45 „Biekitna sztafeta”; 15 Z cyklu: „Anatolskie zespoły przed mikrofonem”; 15.25 J. Haydn — Symf. C-dur nr 82 („Niedźwiedź”); 15.50 O czym pisze prasa literacka; 17.15 „Co nowego w ZHP”; 17.25 „Gracja szafa”; 17.55 Radioexpress; 18.10 „Listy spod lipy” — felieton; 18.20 „Widnokrąg” — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 19.15 Język francuski; 19.31 „Matysławowie”; 20.01 Recital tygodnia z nagraniem Askenazi; 20.39 „Samo życie”; 20.49 Echa karnawałów wiedeńskich; 22.15 „Wesoły kramik”; 23.10 Dialogi nie tylko muzyczne; 23.15 A. Jaroszewski; 23.25 10 minut z Aretia Franklin; 23.45 Zespół „Dziwiatka”; 23.55 Tańce z różnych epok; 0.10 Koncert żywych od Polonii zagranicznej dla rodzin w kraju; 0.30 Program nocny z Białegostoku.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.
PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m; 7.50 Mikrocitela Michela Fugata; 8.05 Mój magnetofon; 8.35 Muzyczna poczta UKF; 9 „Jedźcie” — odc. 25 pow.; 9.10 J. Haydn — Sonata fortep. A-dur; 9.30 Nasz rok 72; 9.45 Wariacje na temat hiszpański; 10.15 Kwadrans ze znanym zapytaniem; 10.35 Wszystko dla pań; 11.45 „Zabli drosda” — odc. 20 pow.; 12.25 Za kierownicą; 13 Na sześciu antenach; 15 Goya — Pinturas — Negras — gawęda; 15.10 Album muzyki uniwersalnej; 15.35 Milano — człowiek sześciu twarzy — reportaż; 15.50 Gwiazdy filmowe śpiewają — Pola Negri; 16.15 Józef Elsner — Sonata skrzypcowo D-dur; 16.30 Słynne duety, tercety, kwartety; 16.55 Nasz rok 72; 17.05 „Quotidien, czyli co kto lubi”; 17.30 „Jedźcie” — odc. 26 pow.; 17.40 Antologia miniatur muzycznych — aria; 18.35 Mój magnetofon; 19 Pisarz miesiąca — T. Parnicki; 19.15 Piosenki „z włoskiego buta”; 19.35 S. S. Sarzyński — Sonata na dwoje skrzypiec, wiołonczelę i pozytyw; 19.45 Polityka dla wszystkich; 20 Muzyka ze starych i nowych płyt; 21 Ode gwiazdki do klaviesu — rep.; 21.20 „Przechodzimy, odchodzimy” — jubileusz „Piwnicy pod Baranami”; 21.50 Opera R. Straussa: „Kawaler srebrnej róży”; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — zespół Rolling Stones; 22.15 Powieść w wyd. dźwięk. „Ogniem i mieczem”; 22.45 Z nagrań Jima Reevesa; 23.15 Elegie greckie; 23.05 Wieczorne spotkanie z Claudiem Baglinim; 23.50 Na dobranoc śpiewa Zespół „Les Paraguyans”.

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30, 10.10, 12.05, 15.30, 17, 18.30, 22.
TELEWIZJA
SOBOTA — PROGRAM I: 9-9.30 — Dla szkół — Geografia kl. V „W najwęższych górach świata”; 9.55 — Dla szkół — Geografia kl. VI „Jura Karpacko-Czesłowska”; 10.25 — XI Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Sapporo — Kronika dnia — (kolor); 10.55 — Dla szkół — Je-

Z Obornik

Milionowe oszczędności dzięki racjonalizatorom

Działalność zakładowego koła Naczelnej Organizacji Technicznej w Obornickich Fabrykach Mebli, przyczynia się do systematycznego wzrostu liczby składanych projektów. W roku 1969 we wszystkich dziedzinach oddziałów produkcyjnych tego przedsiębiorstwa zgłoszono 26 wniosków, a w roku ub. już 38. Realizacja tych ostatnich pozwoliła zaoszczędzić ok. 1 360 tys. zł.

W rozwijaniu ruchu wynalazczego pomocne są przede wszystkim publikowane systematycznie przez koło NOT „Informacje dla racjonalizatorów”, gdzie zamieszczane są nie tylko ciekawe artykuły fachowe, ale również poruszane zagadnienia, których rozwiązanie „własnym przemysłem” jest szczególnie potrzebne i korzystne dla przedsiębiorstwa. Poza tym członkowie koła udzielają pracownikom, zajmującym się racjonalizacją, wszechstronnej pomocy zarówno przy opracowywaniu, jak wykonaniu oraz wdrożeniu do produkcji złożonych projektów. Zorganizowano także kursy racjonalizatorskie z cennymi nagrodami. Wpłynęło nań 37 wniosków, których zastosowanie przyniosło oszczędności przekraczające 700 tys. zł.

Obecnie przygotowują się turnieje wiedzy z zakresu bhp oraz poświęcony temu samemu zagadnieniu konkurs racjonalizatorski.

Plebiscyt wybitni Kórniczanie

Od dwóch lat Koło Absolwentów Kórnickiego Liceum Ogólnokształcącego organizuje na terenie miasta różne imprezy kulturalne i prelekcje. Ostatnio przygotowano imprezę p. n. „Plebiscyt — wybitni Kórniczanie”. Trzech pracowników Biblioteki Kórnickiej PAN, Zakładu Dendrologii i Arboretum PAN oraz jeden ze studentów historii UAM w Poznaniu — przedstawili mieszkańcom cztery wybitne postaci z historii miasta: Tytusa Działynskiego — założyciela Biblioteki Kórnickiej, Jakuba Krauthofera-Krotowskiego — uczestnika Wiosny Ludów i twórcę ówczesnej „Rzeczypospolitej Kórnickiej”, Antoniego Wróblewskiego — dyrektora „Ogrodów Kórnickich” w okresie XX-lecia międzywojennego, który wzbogacił tutejszy park nowymi gatunkami drzew i krzewów oraz Jadwigę Zamoyską — wybitną patriotkę, zasłużoną w historii Kórniku i Zakopanego w szerzeniu oświaty i wychowania dziewcząt.

W wyniku przeprowadzonego wśród uczestników imprezy plebiscytu na postać najbardziej zasłużoną — I miejsce uzyskał Tytus Działynski.

Na zakończenie imprezy rzucono pod adresem władz miejskich Sremski apel o nazwanie jednej z ulic miasta imieniem Działynskich — rodziny wielce zasłużonej nie tylko w dziejach Kórniku, ale i całej Wielkopolski. (rk)

Wynik plebiscytu: 19.35 S. S. Sarzyński — Sonata na dwoje skrzypiec, wiołonczelę i pozytyw; 19.45 Polityka dla wszystkich; 20 Muzyka ze starych i nowych płyt; 21 Ode gwiazdki do klaviesu — rep.; 21.20 „Przechodzimy, odchodzimy” — jubileusz „Piwnicy pod Baranami”; 21.50 Opera R. Straussa: „Kawaler srebrnej róży”; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — zespół Rolling Stones; 22.15 Powieść w wyd. dźwięk. „Ogniem i mieczem”; 22.45 Z nagrań Jima Reevesa; 23.15 Elegie greckie; 23.05 Wieczorne spotkanie z Claudiem Baglinim; 23.50 Na dobranoc śpiewa Zespół „Les Paraguyans”.

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30, 10.10, 12.05, 15.30, 17, 18.30, 22.
TELEWIZJA
SOBOTA — PROGRAM I: 9-9.30 — Dla szkół — Geografia kl. V „W najwęższych górach świata”; 9.55 — Dla szkół — Geografia kl. VI „Jura Karpacko-Czesłowska”; 10.25 — XI Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Sapporo — Kronika dnia — (kolor); 10.55 — Dla szkół — Je-

Jak się chce — to się robi

Handel się zmienia

W kolejce po chleb, po mleko, potem po mięso na obiad, w kolejce po kupowane raz w roku obuwie czy ubranie — to codzienne stacje meki klienta, który w każdym niemal sklepie musi wyczekać w rzędzie do lady... Kiedyś główną tego przyczyną był po prostu brak towarów, ale dzisiaj coraz mniej jest rozdzielników, coraz lepsze zaopatrzenie, a kolejki nie znikają. Jest więc także inna przyczyna powstawania kolejek w handlu. To zaniedbania w technice i organizacji sprzedaży oraz w stanie powszechnej sieci sklepowej.

MOŻNA, JEŚLI SIĘ CHCE

Pierwsi dojrżeli te zawalidrogi handlowcy ze „Społem”. Już ponad rok prowadzą oni intensywną „programową” walkę z nadmiernie wydłużonymi kolejkami i dzisiaj mają niezłe wyniki. Działaniem zmierzającym do ograniczenia natłoku nabywców w sklepach przez umiejętne posunięcia organizacyjne, objęto w ubr. 261 placówek WSS w województwie poznańskim, to jest ponad 15 proc. sieci detalicznej wielkopolskiego „Społem”.

Jeśli nawet nie we wszystkich udało się te kolejki zlikwidować, to przynajmniej znacznie ograniczono je dzięki przyspieszeniu obsługi i wzrostowi zatrudnienia np. na półkach, przez organizację usprawnienia (dodatkowe stoiska, zmianę czasu dostaw, przygotowanie towaru do sprzedaży) czy też zmianę czasu sprzedaży. Usprawnienie dostaw, szkolenie personelu, lepsze wyposażenie w podstawowy sprzęt — to inne jeszcze praktyczne metody działania dostępne przecież każdemu handlowcowi.

Okazało się więc, że można wiele zmienić na lepsze nawet przy pomocy obecnego skrom-

nego zespołu posiadanych środków, bo najważniejszym z nich jest zawsze chęć, inicjatywa, zrozumienie własnych obowiązków zawodowych i społecznych.

Te sukcesy są oczywiście początkowymi rezultatami. WSS „Społem” zamierza w tym roku kontynuować swą kampanię i przewiduje takie usprawnienia w następnych 55 sklepach osiedlowych oraz 84 mięsno-wędliniarskich.

COŚ... Z NICZEGO

Kolejki to nie jedyna dziedziną działania dla spółdzielczego handlu. Jego aktyw dostrzega zarazem wiele innych niepomysłnych zjawisk w sferze obrotu towarowego i zamierza je zlikwidować. Na przykład pod względem tzw. powierzchni sprzedaży, czyli możliwości właściwego prezentowania i oferowania towarów, WSS znajduje się poniżej średniej krajowej. Jeśli przeciętna powierzchnia dla sklepu wynosi 72,5 m kw., to u wielkopolskiego „Społem” prawie o 10 m mniej (61,7 m kw.). Nie ma u nas na ogół wielkich sklepów, a co dopiero mówić o handlu spółdzielczym, a przecież ma on nie mniejsze niż inni zadania.

WSS przystąpiła więc przed rokiem do programu modernizacji swojej sieci sklepowej przewidzianego na całą pięcioletkę. Głównym jego założeniem jest właściwie zrobić coś... z niczego, czyli bez większych inwestycji. I znów okazuje się, że jest to możliwe. Jeśli na całej pięcioletce przewidywano zwiększenie powierzchni sklepów w województwie ogółem o około 10 000 m kw., to już w minionych dwóch latach wygospodarowano ponad 4 000. W jaki „cudowny” sposób? Metodą przystosowywania się do istniejących pomieszczeń i łączenia ich w większą całość, przy czym w tym celu okazały się przydatne nawet bramy... Stosunkowo niewielkim kosztem (w ubr. — 56 sklepów za 7 mln zł) unowocześniono dotąd 149 placówek WSS, osiągając w nich powierzchnie bliskie średniej w kraju. Sukcesem było również zrekonstruowanie i kapitalny remont byłej hali targowej w Kaliszu, z której „Społem” uczyniło prawdziwy dom towarowy.

Jakie to w praktyce przynosi efekty dla nabywcy i załogi sklepowej? Może świadczyć chociażby przykład spożywczego sklepu PSS nr 75 w Gnieźnie. Przed modernizacją miał on tylko 48 m kw. — po modernizacji 144 m kw. Przedtem jego miesięczne obroty wynosiły 260 tys. zł, a po modernizacji — 740 tys. zł. Jaka różnica przy minimalnych kosztach! Takim właśnie bezinwestycyjnym sposobem można w handlu poprawić funkcjonalność sklepów, a więc i ulepszyć obsługę, zwiększyć wybór towarów oraz poprawić warunki pracy personelu. Wszystko to jest więc możliwe przy przemyślanym działaniu samych handlowców oraz przy nieodzownej pomocy miejscowych władz, które nie raz muszą wiele uczynić, aby

handel mógł w obecnych warunkach wygospodarować zwiększone powierzchnie sklepowe.

OD POMYSŁU DO REALIZACJI

Skoro mowa o handlowych inicjatywach Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców godzi się podkreślić jeszcze jeden fakt. Handlowcy ci skrupulatnie przygotowują się do zwiększonych obowiązków jakie na nich nakłada rosnąca coraz szybciej produkcja rynkowa. Żeby klient mógł kupować według swego gustu i potrzeby, najpierw u producenta musi kupować hurt i detal. Ale co i ile kupować? Oto i problem, który pozwala rozwiąć jedynie dobra analiza potrzeb rynku.

„Społem” przystępuje teraz do niej zgodnie z uchwałami VI Zjazdu, szuka najtrafniejszych sposobów rozeznania rynkowego, sięga do naukowych metod. Oporając się na tych przesłankach, widzi potrzebę zwiększenia bezpośrednich zakupów u producenta, z pominięciem hurtu, który nie raz bywa jeszcze pośrednim, zbędnym ogniwem. WSS zamierza do końca tego roku związać się tak z 132 zakładami produkcyjnymi. Przyspieszy to tryb dostaw, skróci drogę wzajemnej informacji rynkowej, zwiąże na dłuższy czas (umowy) obu partnerów — wytwórców i handel.

Jeśli do tych kierunków działania dodać jeszcze zasadę systematycznych kontroli organizacji i zaopatrzenia sieci „społemowskiej”, przesunięcie ciężaru zainteresowań handlu z problemu zakupu (u producenta) na sprawy sprzedaży (klientowi), uczulenie na dobrą organizację i technikę handlu — uzyskujemy pełniejszy obraz poczyną handlowców w naszym, nabywców, interesie.

Pewnie, jest jeszcze wiele do zrobienia, mówimy tu bowiem o tym co się zaczyna zmieniać. Ale godne pochwały, że widać już wyraźne koncepcje, są programy i harmonogramy postępowania, aby handel funkcjonował lepiej. A przykład „Społem” podpowiada, że od programu do jego realizacji — droga nie musi być daleka.

ZBILUT SEK

Złote gody

14 bm. pp. Franciszek i Stanisława Duszcakowie zamieszkali w Zaniewie pow. Sro da obchodzą 50-lecie pożycia małżeńskiego.

Jubilatom — naszym stałym czytelnikom — z okazji tej uroczystości życzymy przeżycia w gronie swoich najbliższych jeszcze długich lat w szczęściu i zdrowiu. (js)

UWAGA DZIECI! ZABAWA NA JEZDNI MOŻE SIĘ SKOŃCZYĆ KALECTWEM LUB ŚMIERCIĄ!

Z Leszna

Kolejarzom z Wagonowni koncert za patronat

Leszczyńska Wagonownia PKP szczyty się m. in. sporym dorobkiem w działalności opiekunów nad Zespołem Szkół Zawodowych im. Gen. Świerczewskiego. Patronat ten datuje się od 1962 roku.

Pomoc kolejarzy w formie prac malarskich, stolarskich, ślusarskich i dekarskich wykonywanych w budynku szkoły widoczna jest na każdym kroku i uczy młodzież poszanowania mienia społecznego, gospodarności i oszczędności.

Wagonowcy w minionych latach odnowili szereg pracowni i wiele innych pomieszczeń szkolnych oraz wykonali sporo prac stolarskich ogólnej wartości 105 tys. zł. Dostarczyli szkole także różne materiały dla pracowni szkolnych. Uczniowie Zespołu Szkół odwiedzali natomiast zakład po to, by zapoznać się m. in. z procesami produkcji. Za dobre wyniki w działalności patronackiej leszczyń-

ska Wagonownia zdobyła III miejsce we współzawodnictwie pracy w okręgu poznańskim, a jej naczelnik Franciszek Wolniak wyróżniony został nagrodą.

Podczas młodej uroczystości związanej z podsumowaniem 10-lecia opiekunstwa, dyrektor Szkoły Alojzy Konior podziękował w serdecznych słowach załodze Wagonowni za pomoc i opiekę i w dowód wdzięczności ofiarował kierownikowi zakładu efektowną plakietkę, przedstawiającą elektryków. Najbardziej wyróżniający się w pracach społecznych na rzecz szkoły kolejarze otrzymali dyplomy uznania. Szkoła wydała też okolicznościowe znaczki pamiątkowe.

W koncercie życzeń dla kolejarzy wystąpił kabaret satyryków Domu Kultury w Lesznie z bardzo udanymi pozycjami z programu „Zarty z karty” i „Pi razy oko”. (r)

Pływanie przez cały rok



Przez cały rok dostępne są dla mieszkańców Gniezna uroki kąpiel i pływania. Z krytego basenu — tej pięknej, nowej inwestycji Gniezna — korzysta codziennie kilkaset osób. Największy procent stałych bywalców stanowi oczywiście młodzież szkolna.

Fot. — J. Chłasta

zyk polski kl. VIII — Aleksander Fredro; 11.25 — „Strasne skutki awarii telewizora” — film fab. prod. czesłowski (od lat 16); 12.45 — Dla szkół — Biologia kl. IV — licealne „Główne prawidłowości ewolucji”; 15.20 — Z koszar i poligonów; 15.50 — Redakcja Szkoła zapowiada; 16 — Dziennik; 16.10 — XI Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Sapporo (kolor); 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Monitor; 20.20 — „Studio 13” — Scenariusz i reżeria — B. Borys — Damińska, Wykonawcy: — A. Jantar, J. Rawik, T. Tutinas, T. Andrzejewski, D. Lerska, L. Urbanowska, A. Niemira, E. Jodłowska, Z. Sośnica, W. Michaj, Z. Wodecki, J. Polomski, Zespół „Pro-Contr’a” — prowadzi Z. Korpolewski (Wrocław, Gdańsk, K-cie, Szczecin, Warszawa, Łódź, Kraków, Poznań); 21.40 — Dziennik i wiadomości sportowe; 22 — „Strasne skutki awarii telewizora” — film fab. prod. czesłowski (od lat 16); 23.20-23.50 — XI Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Sapporo. Kronika dnia — (kolor).

NIEDZIELA — PROGRAM I: 8-9.30 — XI Zimowe Igrzyska

Olimpijskie w Sapporo — kronika dnia (kolor); 9.30 — Dla młodych widzów — TV Klub Śmiały, Olimpijski tor „Przygody psa Cywila” — film TVP odc. VII; 10.30 — Z cyklu: „Czas i ludzie” — film pt. „Oko słyszy i ucho widzi”; 10.50 — film prod. kanadyjskiej; 11.35 — „Zima” — program muzyczno-baletowy; 12.20 — Dziennik; 12.35 — „Przemiany”; 13.05 — „Na olimpijskim szlaku” — teleturystyka; 14.05 — Dla dzieci: „Zaproszenie na bal” z cyklu: „Czarny Piotruś”; 14.35 — Kabaret wierszy i piosenek; 14.55 — Z cyklu: „Spotkanie z pisarzem”; 15.10 — XI Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Sapporo (kolor); 17.20 — Z cyklu: „Inna twarz pomnika”; 17.45 — „Wasaty anioł i inni” — „Zwoty pań sławnych” — program o Marii Konopnickiej, Scenariusz — E. Elbanowska, Reż. — H. Drygałski, Wykonawcy: aktorzy scen warszawskich; 18.25 — PKF; 18.35 — Tele-Echo; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Biekitna sztafeta” — fab. film prod. USA (biograficzny o Gershwinie); 22.15-23.35 — XI Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Sapporo (kolor) i magazyn sportowy.